

Dla kogo wsparcie?

Funkcjonowanie zakładów aktywności zawodowej, inwestycje dotyczące infrastruktury sportowej i turystycznej, nakłady podnoszące bezpieczeństwo wypoczynku nad wodą – to dziedziny, na które wielkopolskie samorządy dostaną wsparcie od województwa. Kontynuowany będzie też program rozwoju OSP. ▶ str. 4-5



FOT. BIOTRATAJAZAK

Markowy top

Powołana przez zarząd województwa kapituła przyznała sześciu pierwszym firmom i ich produktom certyfikaty Marki Wielkopolska. O taki certyfikat MŚP z regionu mogą ubiegać się od jesieni. Ma to być narzędzie identyfikacji oraz promocji produktów i usług, budujących pozytywny wizerunek naszego województwa. ▶ str. 3

Rok w pandemii

Z jakimi problemami musiały radzić sobie załogi pogotowia ratunkowego? Jak duża jest zapaść i kiedy z niej wyjdzie poznańskie lotnisko? W naszym cyklu „rok w pandemii” o tym, co wydarzyło się w ostatnich kilkunastu miesiącach, rozmawiamy z szefami działających w różnych obszarach instytucji podległych samorządowi regionu. ▶ str. 11



maj 2021
nr 5 (240)

MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

rok XXI
ISSN 1642-0918

Sejmik już na półmetku

W pandemicznych okolicznościach upłynęła znaczna część z 2,5 roku obecnej kadencji samorządu.



W takich okolicznościach, jak podczas pierwszej sesji, w obecnej kadencji sejmikowym radnym rzadko zdarzało się obradować. Pandemia spowodowała, że najpierw posiedzenia organizowano w zaostrzonym reżimie sanitarnym, a następnie już tylko online.

Obecna, szósta kadencja sejmiku województwa, której połowa właśnie mija, jest z pewnością wyjątkowa. Po pierwsze dlatego, że została wydłużona – z wcześniejszych czterech do obecnych pięciu lat. Te same zmiany ustawowe wprowadziły też do funkcjonowania samorządu województwa kilka nowych rozwiązań, choćby obowiązkowe transmisje sejmikowych sesji, publikowanie imiennych wykazów głosowań, a także treści interpelacji i udzielanych na nie odpowiedzi. O tym, jak minęło radnym te dwadzieścia kilka miesięcy ich pracy, mówią na naszych łamach przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka

oraz szefowie czterech klubów radnych.

Oczywiście, w największym stopniu na wyjątkowość tej kadencji sejmiku wpłynęła pandemia koronawirusa, która od wiosny 2020 roku całkowicie przeobraziła sposób pracy radnych. Najpierw online zaczęły obradować komisje. Od maja do września ubiegłego roku udało się zorganizować cztery stacjonarne sesje sejmiku (z zachowaniem wymogów sanitarnych i przy ograniczonej liczbie uczestników). Od października weszły w życie prace toczą się już jednak wyłącznie w trybie zdalnym.

Co przyniosło wprowadzenie sesji „na odległość”?

– Poprawiło to dyscyplinę obrad, a także... frekwencję

na posiedzeniach komisji i sesjach – przyznaje przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka. Wskazuje też jednak oczywiste minusy tej sytuacji: – Brak kontaktu „na żywo” z radnymi i możliwości swobodnej wymiany zdań ogranicza współpracę. Obrady pozbawione są emocji, które towarzyszą nam na sesjach stacjonarnych. Wszyscy z niecierpliwością czekamy na powrót do „normalnej” pracy.

– Pandemia pokazała, że administracja może funkcjonować zdalnie, co jest niewątpliwie korzyścią – zauważa szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński. I Ironizuje: – Minusem e-administracji są e-kontrolne, bo wtedy mamy „eee-rezultaty”.

– Najważniejsze, że mimo tych trudności samorząd i sejmik funkcjonują całkiem sprawnie – uważa Adam Cukier, przewodniczący klubu SLD-Lewica Razem.

Półmetek kadencji to oczywiście również okazja do podsumowania statystyczne. Od 23 listopada 2018 roku do 26 kwietnia 2021 roku odbyło się 29 sesji sejmiku, podczas których radni przyjęli 549 uchwał. Ile czasu trwała najkrótsza sesja, a ile godzin obradowano podczas najdłuższego posiedzenia?

Radni złożyli ponad trzysta interpelacji i zapytań. Sprawdziliśmy, kto jest najaktywniejszy w tej dziedzinie i czy rzeczywiście to narzędzie wykorzystywane tylko przez

Komisje stałe sejmiku odbyły do tej pory 370 posiedzeń. Policzyliśmy, w ilu komisjach pracują radni rezerwowi. Przy okazji publikujemy pełne składy tych organów, przypominając nazwiska ich przewodniczących. Które z komisji są najliczniej obsadzone? Które obradowały dotąd najczęściej, a które spotykają się dość rzadko?

Przypominamy również nazwiska wszystkich radnych z przypisaniem do okręgów, w których zostali wybrani w październiku 2018 roku. Samorządowe „połówki” to także dobra okazja, by choć krótko przypomnieć, czym właściwie jest sejmik i jakie są jego najważniejsze kompetencje. ▶ str. 7-10

Pamiętając o Katyniu

– Zachowanie tej pamięci jest ważne dla nas i dla następnych pokoleń, musimy być jej strażnikami – mówi marszałek Marek Woźniak podczas poznańskich obchodów 81. rocznicy zbrodni katyńskiej. ▶ str. 2

Dzięki medykom

Samorząd województwa w imieniu Wielkopolan podziękował – w formie specjalnej ekspozycji – pracownikom ochrony zdrowia za ich służbę na rzecz mieszkańców regionu w czasie pandemii. Przekazał też kolejną transzę środków ochrony osobistej. ▶ str. 3

Co na drogach?

Dobre wieści dla poruszających się trasami wojewódzkimi nr 123 i 160. Pierwszą z nich oddano do użytku po przebudowie. Na remont kolejnego odcinka drugiej drogi podpisano umowę z wykonawcą. ▶ str. 6

...znaczy diabeł

Zanim sto lat temu został dyktatorem III powstania śląskiego, zasłużył się działalnością w Wielkopolsce. Mało kto, poza językoznawcami, wie dziś, że Korfanty to na Górnym Śląsku... jedna z nazw diabła. ▶ str. 12

Inna strona samorządu

Na sesji (choć dawno temu) poszło na noże. Czy w pracy zdalnej trzeba mieć krawat? Kobiety budują biblioteki i pałace. Kto lubi szybką jazdę samochodem, a kto ma w ręku złoty róg? ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński

POŁÓWKA
WIRTUALNA

Jak podsumować półmetek obecnej kadencji sejmiku? Statystyki, które i w „normalnych” czasach bywają złudne, teraz jeszcze mniej nam powiedzą. Bo nie ulega wątpliwości, że mieliśmy do czynienia z najdziwniejszą, że tak się wyrażę, połówką w dotychczasowej historii samorządu województwa. Mniej dlatego, że była po raz pierwszy 2,5-letnia i z nowymi rozwiązaniami ustawowymi. Przede wszystkim z tego powodu, że – jak niemal wszystko wokół w ostatnich kilkunastu miesiącach – została zawieszona gdzieś w wirtualnej przestrzeni.

Oczywiście, tak jak i w innych dziedzinach, także w sferze samorządowych procedur okazało się, że większość spraw da się załatwić online. Trudno jednak nie zgodzić się z przewodniczącą sejmiku, że w politycznym dyskursie nic nie zastąpi sytuacji, gdy adwersarzowi można spojrzeć prosto w oczy, bez pośrednictwa szklanego ekranu. Tęsknią za tym radni, tęsknimy chyba i my wszyscy. ■

O KPO w Senacie

Marszałek Marek Woźniak podkreślał 4 maja w Senacie, że udział samorządów w przyznawaniu funduszy z Krajowego Planu Odbudowy musi być większy.

4 maja w Warszawie, na zaproszenie marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, odbyło się wysłuchanie przedstawicieli samorządu, poświęcone Krajowemu Planowi Odbudowy, tj. funduszom z UE na czas po pandemii.

Marek Woźniak podkreślał, że obawy samorządowców budzi nie tyle sam kształt KPO, co jego wdrażanie, nastawione na realizację celów politycznych rządu Prawa i Sprawiedliwości. Do-

dał też, że z bólem obserwuje dyskusję dotyczącą planu, ponieważ dominuje w niej zwłaszcza propagandowy przekaz: – Stwierdzenie, że albo dokonamy bezwarunkowej ratyfikacji, albo utracimy fundusze, to teza nieprawdziwa. Ona narzuca ton tej dyskusji, a kwestia wdrożenia jest kluczowa i nadal niezałatwiona.

Zgodnie z zapisami dotyczącymi wdrażania KPO, samorządy mają m.in. czuwać nad procesem realizacji przedsięwzięć, co jednak – jak podkreślał marszałek – nie przekłada się w żaden sposób na sprawstwo w rozdzielaniu funduszy unijnych. RAK

Urzędowe przetasowania

Prezentujemy kilka zmian kadrowych i organizacyjnych, które zaszły w ostatnim czasie w strukturze Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Wiosną 2021 roku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego odnotowano dwie zmiany kadrowe na ważnych stanowiskach. Od 1 kwietnia obowiązki Rzecznika Funduszy Europejskich w UMWW pełni Iwona Załęska, która zastąpiła na tym stanowisku Anitę Kędziórę.

Nowym dyrektorem Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w urzędzie, także od 1 kwietnia, jest z kolei Damian Nowak, która objęła funkcję po Monice Paczyńskiej.

Ponadto powstało nowe Biuro Komunikacji Zewnętrznej i Promocji UMWW, w którego strukturze funkcjonuje m.in. biuro prasowe urzędu.

W jednym z najbliższych wydań „Monitora” zaprezentujemy aktualny schemat organizacyjny UMWW. RAK



Iwona Załęska



Damiana Nowak

Na straży pamięci

Symboliczne obchody 81. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Jak co roku samorząd województwa był organizatorem regionalnych uroczystości upamiętniających zbrodnię katyńską oraz zsyłkę rodzin katyńskich i Kresowian na Sybir. Ze względu na pandemię obchody 81. rocznicy tamtych wydarzeń odbyły się w ograniczonej formie.

13 kwietnia przy pomniku Ofiar Katyńia i Sybiru w Poznaniu samorząd województwa reprezentowali marszałek Marek Woźniak i przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka. Wraz z nimi złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze przedstawiciele organizacji kombatanckich, samorządów Poznania i powiatu poznańskiego oraz administracji rządowej w województwie.

– Czym jest dziś dla nas Katyń, jako symbol wszystkich tych miejsc na nieludzkiej ziemi, gdzie zamordowano naszych rodaków za to, że byli świadomymi Polakami? – pytał podczas uroczystości jej gospodarz, marszałek Marek Woźniak. – Bez wątplenia jest miejscem ofiary życia za miłość do Ojczyzny, ale jest też



FOT. SEBASTYAN MIKOŁAJCZAK

Kilkuosobowa delegacja złożyła kwiaty w imieniu Wielkopolan.

przestrzą w uniwersalnym wymiarze. Jest dowodem, dokąd prowadzi pozbawiona kontroli władza. Władza, która przypisuje sobie wszelkie przemyślenia i nadaje sobie nieograniczone prerogatywy. Oskarża, osądza i wykonuje wyroki! W tym wymiarze Katyń to nie tylko tragicz-

ny i bolesny rozdział trudnych sąsiedzkich relacji z Rosją, to także pełen grozy rozdział w historii ludzkości. To dlatego zachowanie tej pamięci jest tak ważne dla nas i dla następnych pokoleń! To dlatego musimy tu przychodzić każdego roku! To dlatego musimy być tej pamięci strażnikami!

W rocznicowym dniu kwiaty i znicze pojawiły się również w Poznaniu przy pomniku Golgota Wschodu na os. Wichrowe Wzgórze, przy pomniku Ofiar Katyńskich na cmentarzu Junikowo oraz w kaplicy katyńskiej w klasztorze oo. Dominikanów. ABO

Połączą sztukę, naukę i biznes

W dawnej papirni powstanie nowoczesny obiekt, w którym artyści będą projektować ciekawe prototypy produktów dla biznesu.

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu przebuduje i rozbuduje kompleks budynków oraz zakupu wyposażenie i aparaturę badawczą do swojej nowej prototypowni. Zaplanowano ją w budynku dawnej fabryki papieru „Trefl” u zbiegu ulicy Szyperskiej i Solnej. 27 kwietnia umowę na dofinansowanie tego projektu podpisał marszałek Marek Woźniak i rektor UAP prof. Wojciech Hora. Cała inwestycja kosztuje 40 mln zł, z czego 23 mln zł to dotacja unijna przekazana przez samorząd województwa w ramach WRPO 2014-2020.

– To bardzo cenny projekt zarówno dla Uniwersytetu Artystycznego, jak i Wielkopolski oraz miasta Poznania – powiedział podczas spotkania online Marek Woźniak. – Inwestycja wpisuje się w pulę projektów ważnych dla rozwoju sfery badawczo-rozwojowej regionu. Naszą ambicją jest, by Wielkopolska była konkurencyjna i innowacyjna, a nie jest to możliwe



FOT. ARCHIWUM

Wizualizacja obiektu w Poznaniu, którego przebudowę wesprze przekazany przez samorząd województwa unijny grant.

bez silnego wsparcia wielkopolskiej nauki oraz współpracy przedsiębiorców i badaczy, czyli poprzez transfer wiedzy.

Dodatkowo, jak zaznaczył marszałek, rzecz dotyczy jednej z tzw. inteligentnych specjalizacji naszego regionu (czyli dziedzin, w których nasza gospodarka ma konkurować na rynkach światowych). To „wnętrza przyszłości”, a więc kompleks działań gospodarczych związanych z meblarstwem i wyposażeniem wnętrz.

– Genialne narzędzie przyszłości, bez którego oferta uczelni dla przemysłu byłaby

znacznie uboższa – tak z kolei o zaawansowaniu technologicznym sprzętu, który pomoże naukowcom i artystom, mówił prof. Wojciech Hora.

Podpisujący umowę zwracali też uwagę na korzyści, jakie nowa przestrzeń przyniesie mieszkańcom miasta. W prestiżowej lokalizacji pojawi się ciekawie zrewitalizowany obiekt. Powinien on nie tylko cieszyć oko, ale też (dzięki idei „przezroczystych murów uczelni”) stanowić miejsce otwarte pod względem dydaktycznym i warsztatowym dla dzieci i młodzieży. ABO

Podyskutuj o środowisku

Samorząd województwa zaprasza uczniów z roczników 2004-2005 do udziału w konkursie „Przemysł a ochrona środowiska – rozwój województwa wielkopolskiego w oparciu o gospodarkę wodorową”.

Na przełomie października i listopada planowane są obchody 75-lecia Kraju Związkowego Dolna Saksonia. O ile pandemia nie przeszkodzi, jednym z elementów będzie spotkanie młodych mieszkańców partnerskich regionów (do nich należy też Wielkopolska), ich dyskusja na temat ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, przyjęcie wspólnej deklaracji.

Konkurs ma wyłonić grupę pięciu uczniów szkół ponadpodstawowych i dwóch opiekunów, którzy staną się wielkopolską reprezentacją podczas tego wydarzenia. Należy nagrać krótki film dotyczący tytułowego zagadnienia – w wersji polskiej i angielskiej (ten drugi język trzeba znać na tyle dobrze, by móc dyskutować z rówieśnikami na tematy związane z ochroną środowiska).

Zgłoszenia – do końca czerwca, a wszelkie szczegóły – na www.umww.pl. ABO

Targi edukacyjne tym razem na odległość

Jubileuszową edycję targów edukacyjnych zorganizowano w dniach 7-8 maja w formule online.

Tegoroczne, XXV targi edukacyjne, przygotowane wspólnie przez samorząd województwa i Grupę MTP, odbywały się pod hasłem „Uwaga edukacja!”.

– Dzięki ogromnemu wysiłkowi zespołu ludzi zorganizowaliśmy największą imprezę w przestrzeni wirtualnej, związaną z promocją edukacji ponadpodstawowej i wyższej – podkreśla 7 maja (podczas konferencji prasowej tuż przed rozpoczęciem targów) Paulina Stochniałek z zarządu województwa. – Zaplanowaliśmy 31 wydarzeń na żywo, a wszystkich łącznie, w tym skierowanych do nauczycieli, uczniów i rodziców, jest ponad 100.

Imponują liczby towarzyszące tegorocznemu wydarzeniu. To aż 180 wystawców: szkoły ponadpodstawowe z całej Wielkopolski, uczelnie oraz instytucje działające w obszarze edukacji i nauki. Wśród nich także szkoły i jednostki edukacyj-

ne z Niemiec, Francji, Włoch czy Peru.

– Zainteresowanie wydarzeniem było bardzo duże. Choć szkoły nie mogą z powodu pandemii prowadzić „drzwi otwartych” w tradycyjnej formie, to młodzi ludzie z pewnością znaleźli podczas targów edukacyjnych odpowiedzi na nurtujące ich pytania czy wątpliwości, związane z wyborem szkoły i ścieżki edukacyjnej – dodała już po zakończeniu wydarzenia Paulina Stochniałek.

Targi to nie tylko oferta oświatowa, adresowana do młodych ludzi. To także wystąpienia ciekawych gości, wybitnych wykładowców, specjalistów z różnych branż. W tym roku można było posłuchać ekspertów z dziedziny edukacji, psychologii, pedagogiki, kultury, mediów, np. dokumentalistki Ewy Ewart, biologa medycznego dra Piotra Rzymskiego czy psychologa dr Aleksandry Piotrowskiej z Uniwersytetu Warszawskiego, która w swoim wystąpieniu wyjaśniała młodzieży „Dlaczego wciąż warto się uczyć?”.

RAK

Dzięki medykom

Symboliczne i rzeczowe wsparcie od samorządu województwa dla walczących z koronawirusem w Wielkopolsce.



Symboliczne podziękowanie zamieszczono na frontonie budynku Urzędu Marszałkowskiego.

Samorząd województwa w imieniu Wielkopolan podziękował pracownikom ochrony zdrowia za ich służbę na rzecz mieszkańców regionu w czasie pandemii. Symboliczne zdjęcia lekarza, ratownika medycznego, pielęgniarki, laboranta pojawiły się na ekspozycji, która została umieszczona na frontonie budynku Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Okazją do tego gestu był przypadający 7 kwietnia Światowy

Dzień Zdrowia i Dzień Pracownika Służby Zdrowia.

Jednocześnie władze regionu także w bardzo wymierny sposób wspierają działalność placówek pomagających chorym na COVID-19 w Wielkopolsce.

Na początku kwietnia do jednostek medycznych w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie, Gnieźnie i Śremie po raz kolejny trafiły środki ochrony osobistej o wartości ponad miliona złotych. Sa-

morząd województwa przekazał około 140 tysięcy sztuk wyposażenia: rękawiczki, maski, fartuchy, gogle.

Te zakupy są możliwe dzięki projektowi współfinansowanemu z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. W ten sposób województwo od początku pandemii wsparło już wielkopolskich medyków środkami ochrony osobistej i sprzętem o wartości 100 milionów złotych. ABO

300 par do in vitro

Blisko 300 par z całej Wielkopolski zgłosiło się do programu dofinansowania procedury in vitro. Dotąd przeprowadzono 14 takich zabiegów zapłodnienia.

Przypomnijmy, że od marca 2021 r. wielkopolskie rodziny mogą liczyć na wsparcie samorządu województwa, który przeznaczył na leczenie niepłodności metodą in vitro 1 mln zł.

Po zaledwie dwóch miesiącach od podpisania umowy zainteresowanie programem jest ogromne – przynajmniej Paulina Stochniałek z zarządu województwa. – Zwróciliśmy się z pytaniem do samorządów gminnych, czy chciałyby włączyć się do finansowania programu w drugim półroczu 2021 r. oraz w 2022 r. Otrzymujemy coraz więcej pozytywnych odpowiedzi.

Do programu przystąpiły już np. Opalenica, Międzybóże, Gostyń i Gniezno. RAK

Na kulturę i na zdrowie

Samorząd województwa ogłosił, że ponad 2 mln zł w ramach nowego programu wesprze zdrowie psychiczne Wielkopolan, a 2,5 mln zł trafi (w wyniku konkursu) do 205 organizacji zajmujących się kulturą.

Ponad 2 mln zł z budżetu województwa przeznaczono na terapię, rehabilitację oraz aktywizację osób cierpiących na schizofrenię i inne schorzenia przebiegające z objawami psychiatrycznymi. Dlaczego?

Istotną przeszkodę w osiągnięciu pełnych rezultatów rehabilitacji medycznej dla chorych osób stanowi bardzo niski odsetek pacjentów z rozpoznaniem schizofrenii. Stąd pomysł zarządu województwa na „Program psychiatryczny (terapeutyczno-rehabilitacyjny), połączony z aktywizacją pacjentów”. Jego budżet na lata 2021-2025 wynosi ponad 2,1 mln zł.

Jeszcze więcej, 2,5 mln zł, wesprze w tym roku wielkopolską kulturę. 8 kwietnia rozstrzygnięto otwarty konkurs ofert dla organizacji działających w tym sektorze. Dofinansowanie otrzymało aż 205 podmiotów.

Wśród wybranych zadań znalazły się m.in. projekty z obszaru ochrony dziedzictwa kulturowego, upowszechniania czytelnictwa, wykorzystania nowych technologii, wydawnicze, a także wydarzenia, które zdążyły już na stałe wpisać się w kalendarz imprez kulturalnych naszego regionu. RAK

Kto zasłużył na miano Marki Wielkopolska?

Powołana przez zarząd województwa kapituła przyznała sześciu pierwszym firmom i ich produktom certyfikaty Marki Wielkopolska.

O taki certyfikat MŚP z regionu mogą ubiegać się od jesieni. Ma to być narzędzie identyfikacji i promocji produktów i usług, budujących pozytywny wizerunek naszego województwa. Z drugiej strony – to docenienie podmiotów, które swoją działalnością wpływają na rozwój i promocję Wielkopolski w świecie.

Kto znalazł się w gronie markowych liderów?

Mipama E.Z. Szafarz z Ostrzeszowa – za ekologiczne przekąski produkowane na bazie polskich owoców, pochodzących od lokalnych dostawców. Podkreślono, że te produkty są całkowicie naturalne, nie zawierają konserwantów i sztucznych barwników.

Compleat Chmielewscy z Mysłęcina – za markę produktów Compleat Furniture meble tapicerowane, obejmującą zestawy wypoczynkowe, sofę, narożniki, pufy, meble ogrodowe.

P.P.H. WObit E.K.J. Ober z Dęborzyc – za roboty mobilne MOBOT®, służące automatyzacji transportu wewnętrznego i logistyki. Chodzi o po-



Te produkty jako pierwsze zasłużyły na przyznanie ich producentom certyfikatu Marki Wielkopolska.

nad 11 modeli o udźwigu od 100 do 1800 kg, zasilanych akumulatorowo z napędem przód/tył oraz omniskierunkowym.

Semco ze Śmiłowa – za oleje roślinne tłoczone w 100 proc. na zimno, nierafinowane. Surowce do ich wytwarzania pochodzą z pobliskich gospodarstw.

NGK Pharma z Żodynia – za miksator, specjalistyczne urządzenie przeznaczone do pracy w aptekach, które pozwala na wykonywanie leków recepturowych z zach-

waniem najwyższych standardów sterylności.

Fabryka Maszyn Spożywczych SPOMASZ Pleszew – za uniwersalną wyparkę do mas karmelarskich cukrowych i bezcukrowych. Maszyna wyróżnia się wysoką elastycznością w zakresie produkcji mas w branży cukierniczej, do których precyzyjnie można dozwadzać różne dodatki.

– Wybraliśmy podmioty aktywne na światowych rynkach, na których oferowane przez nie produkty są doskonale rozpoznawane. O wielu

z nich już teraz można powiedzieć, że są wizytówką naszego regionu – podkreśla Jacek Bogusławski z zarządu województwa, przewodniczący kapituły certyfikacyjnej.

– Otrzymane wyróżnienie ma natomiast sprawić, że te firmy będą jeszcze bardziej widoczne dzięki prowadzonej promocji, możliwościom udziału w międzynarodowych targach czy też oznakowaniu swoich produktów znakiem promocyjnym Marki Wielkopolska. Liczymy też, że będą budować silną pozycję

wielkopolskich produktów i usług, opartą na pozytywnych skojarzeniach i dobrych opiniach konsumentów.

Jednocześnie Jacek Bogusławski tłumaczy, że tacy ambasadorzy pomogą w dobrym starcie na zagranicznych rynkach kolejnym firmom z naszego regionu.

Przedsiębiorcy, którzy chcieliby ubiegać się o przyznanie certyfikatu Marki Wielkopolska, mogą zapoznać się z niezbędnymi dokumentami na stronie www.markaw.pl. ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI 26 KWIETNIA, PODCZAS XXIX SESJI SEJMIKU, W RAMACH PUNKTU „INTERPELACJE I ZAPYTANIA”.



Marek Sowa (PiS) zgłosił zapytanie dotyczące zaawansowania prac związa-

nych z II etapem naboru do programu „Kolej+” i projektów z województwa wielkopolskiego, które będą ostatecznie uwzględnione w tej aplikacji.



Adam Bogrycewicz (PiS) wystosował zapytanie o finansowanie z budżetu województwa podmiotów leczniczych w regionie pilskim oraz wszystkich takich jednostek w Wielkopolsce na walkę z COVID-19. Interpelował też, by wystąpić o wsparcie z rządowego programu na budowę obwodnicy Trzcianki.

Jerzy Lechnerowski (niezrzeszony) zaapelował do wnioskodawców z klubu PiS o wycofanie wniosku o odwołanie Marka Goli z funkcji wiceprzewodniczącego sejmiku, złożonego w związku z wcześniejszym skorzystaniem przez niego ze szczepienia przeciwko koronawirusowi. W odpowiedzi negatywnie do tego apelu odnieśli się Adam Bogrycewicz, Krzysztof Dembiński i Marek Sowa.



Podobnie radni złożyli następujące pisemne interpelacje i zapytania: **Zbigniew Czerwiński (PiS)** – w kwestiach: obecności Marka Goli na obradach komisji i sesjach sejmiku, czasu pracy p.o. zastępcy dyrektora ds. lecznictwa w kaliskim szpitalu, publikowania w internecie projektów uchwał sejmiku; **Adam Bogrycewicz (PiS)** – na temat: pracy członków zarządu województwa i urzędników w okresie świątecznym, zdjęć medyków na ekspozycji umieszczonej przed budynkiem UMWW, poprawy bezpieczeństwa pieszych na DW 135 w Wieleniu; **Zofia Itman (PiS)** – w sprawach: pogarszającego się stanu DW 266, stanu drogi wodnej Konin – granica województwa, remontu Kanału Grójeckiego; **Ewa Panowicz (KO)** – o konieczności przesunięcia słupa ustawionego na chodniku przy drodze wojewódzkiej w podleszczyńskim Lipnie.

ABO

Województwo dla samorządów

26 kwietnia podczas zdalnej sesji sejmiku radni poparli kilkanaście uchwał dotyczących wsparcia z budżetu regionu dla wielkopolskich JST.

Tradycyjnie, jak co roku, samorząd województwa przeznaczył dotacje na funkcjonowanie zakładów aktywności zawodowej. Zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, koszty działania ZAZ-ów są współfinansowane z zasobów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz z budżetu województwa.

Decyzją radnych kilka wielkopolskich samorządów otrzyma w 2021 r. takie dotacje: gmina Borek Wlkp. (111 tys. zł na ZAZ w Leonowie); gmina Koźmin Wlkp. (133 tys. zł na zakład w Koźminie); gmina Lisków (78 tys. zł na placówkę w Swobodzie); gmina Mieścisko (94 tys. zł na ZAZ w Gołaszewie); gmina Żerków (144 tys. zł na zakład w Żerkowie) oraz powiat ostrzeszowski (125 tys. zł na współfinansowanie ZAZ w Książenicach).

Kto jeszcze dostanie wsparcie z regionalnej kasy?

Bezpieczniej nad wodą

Pomoc finansowa samorządu województwa pozwoli poprawić bezpieczeństwo osób wypoczywających nad wodą w kolejnych miejscach naszego regionu. Projekt uchwały sejmiku o przekazaniu funduszy na ten cel gminom Kleczew (50 tys. zł), Krzywiń (50 tys. zł) oraz Pobiedziska (40 tys. zł) poparły najpierw, podczas kwietniowych posiedzeń, sejmikowe komisje:



Podczas zdalnej sesji sejmiku 26 kwietnia radni, na czele z przewodniczącą Małgorzatą Waszak-Klepką, poparli uchwały o wsparciu z budżetu województwa dla wielkopolskich samorządów.

zdrowia i bezpieczeństwa publicznego oraz budżetowa, a następnie wszyscy radni.

140 tys. zł łącznie przeznaczono na „modernizację, budowę, rozbudowę obiektów baz ratownictwa wodnego, zakup sprzętu i wyposażenia baz ratownictwa wodnego”. W uzasadnieniu do uchwały czytamy, że samorząd województwa wspiera WOPR i samorządy lokalne w tej dziedzinie, bo co roku w Wielkopolsce odnotowuje się wysoką liczbę utonięć.

Dla sportowców i turystów

Gdy pracownicy Departamentu Sportu i Turystyki UMWW podsumowali ubiegłoroczne wydatki na wsparcie dla samorządów przy budowie infrastruktury turystycznej i sportowej (lekk-

atycznej oraz w ramach programu „Szatnia na medal”), okazało się, że na realizację 80 takich przedsięwzięć w 2020 roku przeznaczono łącznie 6,45 mln zł z budżetu województwa. W 2021 roku będzie podobnie.

Samorządy, które mają już gotową dokumentację przedsięwzięć i wyłoniły po przetargu wykonawcę prac, mogą podpisać umowę o wsparcie

z budżetu województwa. Warunkiem jest jednak zgoda sejmiku.

O pierwszych tego typu decyzjach pisaliśmy na łamach „Monitora” w marcu, a 26 kwietnia wojewódzcy radni poparli np. projekt gminy Wijewo, która zainwestuje w rozbudowę infrastruktury sportowej. 70 tys. zł przeznaczono na wykonanie bieżni lekkoatletycznej w Bren-

nie, gdzie w kolejnych etapach prac, realizowanych przez miejscowy samorząd, powstaje centrum sportowo-rekreacyjne.

Podczas ostatniej sesji sejmik przeznaczył też 40 tys. zł na trzy zadania w zakresie upowszechniania turystyki. Gmina Przemęt dzięki dotacji w wysokości niemal 11 tys. zł zagospodaruje teren wokół ścieżki pieszo-rowerowej na plaży w miejscowości Osłonin. Gmina Żerków (dotacja z budżetu województwa to 15,5 tys. zł) utworzy szlak turystyczny prowadzący śladami miejscowych zabytków, z kolei gmina Ostrowite zainwestuje 13,7 tys. zł z kasy regionu w wiatę turystyczną w miejscowości Giewartów.

Szatnia na medal

Od kilku lat największym zainteresowaniem lokalnych samorządów cieszy się sztandarowy wojewódzki program „Szatnia na medal”. W latach 2018-2020 skorzystało z niego 123 beneficjentów, którzy zrealizowali łącznie 188 zadań o wartości około 30 mln zł. W 2021 roku radni przeznaczyli na ten cel kolejne 3,8 mln zł.

Podczas kwietniowej sesji radni zdecydowali o przekazaniu ponad 321 tys. zł dla 5 gmin (Babiak, Koźmin Wlkp., Ostrowite, Rawicz, Zakrzewo), które podjęły się remontów zalepcza sanitarnego dla sportowców, a także 198 tys. na nowe tego typu inwestycje w gminach Swarzędz i Wolsztyn.

RAK

Samorząd województwa wspiera WOPR i JST w sprawie bezpieczeństwa nad wodą, bo co roku w Wielkopolsce odnotowuje się wysoką liczbę utonięć

Jaka była sytuacja na naszym rynku pracy?

Jak wygląda wielkopolski rynek pracy w okresie pandemii? – zastanawiali się radni, zarówno podczas kwietniowej sesji sejmiku, jak i w trakcie zdalnych obrad Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Wielkopolska w 2020 r. kolejny raz plasuje się na pierwszym miejscu wśród wszystkich województw w kraju z najniższą stopą bezrobocia. To jeden obraz. Inny jest taki, że od kwietnia 2020 r. obserwujemy w Wielkopolsce wzrost bezrobocia z poziomu 3,1 proc. do 3,7 proc. (na koniec grudnia 2020 r.).

W marcu 2020 r. w rejestrach powiatowych urzędów pracy odnotowano 50,5 tys. bezrobotnych, a na koniec roku było ich już 61 tys. To oznacza, że od początku pandemii pracę straciło niemal



Oporny na pandemię jest m.in. sektor budowlany.

11 tys. mieszkańców Wielkopolski. Mało? To ponad dwa razy więcej niż łączne dane o zwolnieniach za lata 2018 i 2019 w naszym regionie.

Taki trend nie jest zaskoczeniem, bo ekonomiści i eksperci od rynku pracy zakładali, że z powodu pandemii koronawirusa (i związa-

nego z nią lockdownu w wielu dziedzinach życia) stopa bezrobocia zarówno w kraju, jak i w województwie, znacząco wzrośnie. Ten wzrost złagodziło nieco wprowadzenie przez rząd tarcz finansowych, które w myśl zasady: „weź pieniądze i nie zwalnij pracownika” odłożyły w cza-

sie decyzje przedsiębiorców o zwolnieniach załogi. Specjaliści nie mają jednak wątpliwości: prawdziwy obraz bezrobocia otrzymamy jesienią, gdy zaczną wygasać tarcze finansowe.

Kto w czasach kryzysu traci stałe zatrudnienie?

Z pewnością największy wpływ na wzrost bezrobocia miały ograniczenia i zamknięcie niektórych sektorów gospodarki: handlu w galeriach, turystyki, hotelarstwa, gastronomii czy branży targowo-kongresowo-wystawienniczej. W aglomeracji poznańskiej nie brakuje firm obsługujących te segmenty biznesu. Nie ma również tygodnia, żeby w Poznaniu nie zamykała się znana restauracja albo sklep.

Z kolei najbardziej odporne na oddziaływanie pande-

mii są branże nastawione na produkcję dóbr pierwszej potrzeby (np. żywności), ICT (rozwiązania zdalne i mobilne), rynek e-commerce (wzrost handlu w internecie) czy firmy kurierskie. W tych sektorach zatrudnienie pozostaje na stabilnym poziomie.

Z opracowania przygotowanego przez WUP płyną też inne wnioski. W 2020 r. pomimo pandemii liczba firm systematycznie u nas wzrosła. Na koniec III kwartału 2020 roku zarejestrowano ich niemal 458 tys., tj. o 3,2 proc. więcej w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku. Większość z nich była skoncentrowana w subregionie poznańskim, najmniej natomiast było ich w północnej części województwa, w subregionie pilskim.

RAK

Wdzięczni strażakom

Jak i dlaczego samorząd województwa wspiera wielkopolskie OSP?



Dzięki pieniądзом od samorządu województwa wielkopolskie OSP od lat są doposażane w pojazdy i niezbędny sprzęt ratowniczy.

Jaka jest rola ochotniczych straży pożarnych? W jaki sposób samorząd województwa od lat im pomaga? Okazją do dyskusji na ten temat była rozpatrywana przez sejmik na kwietniowej sesji informacja o przyjęciu przez zarząd województwa programu rozwoju ochotniczych straży pożarnych w Wielkopolsce na lata 2021-2030.

– Od lat jako koalicja rządząca jesteśmy zgodni w kwestii konieczności wspomagania OSP, bo uważamy, że są one tym elementem systemu bezpieczeństwa, który jest najbliższym mieszkańcom i przez to może najlepiej reagować na różnego rodzaju zagrożenia – mówił marszałek Marek Woźniak.

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski (jako wiceprezes wielkopolskiego zarządu OSP) dziękował za wsparcie, mówiąc: – Strażacy ochotnicy muszą pomagać ludziom, ale przy tym dbać o swoje bezpieczeństwo, a do tego niezbędny jest odpowiedni sprzęt.

Podczas dyskusji na sesji radni wszystkich klubów

byli wyjątkowo zgodni, dziękując za samorządową pomoc i podkreślając duże znaczenie OSP w różnych aspektach życia mieszkańców województwa.

– Ten program jest bardzo ważny dla regionu, dla społeczności lokalnych i dla samych strażaków, których aktywność znacznie przecięż wykracza poza same działania ratownicze – mówiła Zofia Szalczyk (PSL). Przypomniała, że przez ostatnią dekadę samorząd województwa przekazał OSP pojazdy i urządzenia hydrauliczne o wartości około 30 mln zł. Z tegorocznego budżetu zostanie przekazane na ten cel około 2 mln zł.

– Co ważne, zawsze te nasze fundusze były dzielone sprawiedliwie i transparentnie, z udziałem przedstawicieli OSP – podkreślił Henryk Szopiński (KO). Jego klubowy kolega Henryk Szymański, jako były burmistrz Grodziska Wielkopolskiego, potwierdził, że z punktu widzenia lokalnych samorządów tego rodzaju wsparcie jest bardzo potrzebne.

– Wierzę, że to będą sensownie wydane pieniądze i dziękuję za to w imieniu naszego klubu – stwierdził Robert Popkowski (PiS).

– To ci strażacy często jako pierwsi przyjeżdżają do różnego rodzaju zdarzeń, zwłaszcza na terenach wiejskich, dlatego tak ważne jest ich odpowiednie wyposażenie w sprzęt – apelował Jarosław Maciejewski (PSL).

– Do tego trzeba podkreślić ogromną rolę prospołeczną i kulturotwórczą OSP na obszarach wiejskich – zwracał z kolei uwagę Adam Bogrycewicz (PiS).

Na jeszcze inny aspekt siły strażaków ochotników wskazał były wójt gminy Siedlec Adam Cukier. – W terenie właściwie nie da się wygrać żadnych wyborów samorządowych bez poparcia OSP – zauważył obecny szef sejmikowego klubu SLD-Lewica Razem. Trudno się nie zgodzić, zważywszy że w Wielkopolsce w ponad 1800 takich jednostkach funkcjonuje ponad 90 tysięcy strażaków ochotników. ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiedział Markowi Sowie w sprawie udziału we współfinansowaniu opracowania wstępnego studium planistyczno-prognostycznego dla projektu „Rewitalizacja linii kolejowej nr 360 na odcinku Gostyń – Kąkolewo”. Podział kosztów (w modelu 50 proc. województwo jako lider projektu, 50 proc. jednostki samorządu terytorialnego zgłoszone jako partnerzy projektu) został przedstawiony i zaakceptowany przez wymienione JST. Wprowadzenie nowych zasad wymagałoby dodatkowego czasu, co groziłoby niedotrzymaniem terminu na dostarczenie do PKP PLK wymaganych dokumentów, a tym samym wyeliminowaniem z dalszego udziału projektu w programie „Kolej+”.

– odniósł się do zapytania Zofii Itman. Przekazał, że samorząd województwa oraz spółka Koleje Wielkopolskie są w trakcie rozeznawania możliwych źródeł finansowania zakupu dodatkowych pojazdów w ramach prawa opcji dla projektu „Zakup taboru dla aglomeracyjnych kolejowych przewozów pasażerskich na obszarze Poznańskiej Kolei Metropolitalnej” oraz „Rozwój publicznego transportu zbiorowego w Wielkopolsce poprzez zakup spalinowego taboru kolejowego”. Zgodnie ze strategią taborową województwa w latach 2021-2027 planowane są zakupy nowych jednostek, lecz obecnie nie są ogłoszone żadne nabory, a środki z rządowych programów (KPO i RFIL) nie zostały przyznane. W przypadku nieotrzymania dofinansowania i/lub zwiększenia pracy eksploatacyjnej na liniach zelektryfikowanych przez Koleje Wielkopolskie nie wyklucza się zakupu używanych jednostek np. serii EN57AL/EN57FPS.

– odpisał na interpelację Adama Bogrycewicza w sprawie poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych na drodze wojewódzkiej nr 135 w Wieleniu w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim. Poinformował, że zgodnie z art. 18 Ustawy prawo energetyczne, do zadań własnych gminy należy planowanie i finansowanie oświetlenia drogowego.



Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek

– odniosła się do dwóch zapytań Krzysztofa Dembińskiego. Poinformowała o tematach spotkań przewodniczącego rady społecznej Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Śremie z kierownictwem jednostki. Przekazała protokoły z trzech posiedzeń rady, które odbyły się w 2020 roku. Ponadto poinformowała, w jakim okresie główna księgową ZOL w Śremie pełniła obowiązki dyrektora placówki. Przekazała, że zgodnie z ustawą zarząd województwa wyznaczył na koordynatora do spraw dostępności dla Urzędu Marszałkowskiego oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu osobę zatrudnioną w ROPS. Wszystkie informacje dotyczące tych kwestii w ww. instytucjach zawarte są w deklaracjach dostępności oraz raportach o stanie zapewniania dostępności zamieszczonych na stronach BIP w zakładkach „dostępność”. Informacje te są aktualizowane tak, aby obejmowały sukcesywnie wdrażane rozwiązania. – odpowiedziała na zapytanie Adama Bogrycewicza w sprawie działalności zarządu województwa i pracowników Urzędu Marszałkowskiego w okresie wielkanocnym. Wskazała, że jako członek zarządu województwa, w przypadku sytuacji wymagających podjęcia działań, jest zawsze do dyspozycji dyrektorów podległych jednostek. W szczególności dotyczy to obszaru ochrony zdrowia – dyrektorzy Departamentu Zdrowia oraz dyrektorzy wojewódzkich szpitali są z nią w bieżącym kontakcie, pozwalającym na wymianę informacji o sytuacji, podejmowanie decyzji, wdrażanie niezbędnych działań. Podobnie jest zachowa-

ny stały kontakt z dyrektorem oddziału wojewódzkiego NFZ. Podkreśliła, że czas panującej pandemii tego wymaga, więc adekwatnie oczekuje tej gotowości oraz odpowiedzialności od każdego przedstawiciela rządu RP, który ma wpływ na sytuację pracowników ochrony zdrowia, pacjentów oraz sposobu funkcjonowania placówek medycznych w regionie. Poinformowała, że we wspomnianym okresie nie wystąpiła sytuacja wymagająca wydania decyzji administracyjnej w obszarze, w którym posiada upoważnienie od marszałka.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– odpowiedział z upoważnienia marszałka na interpelację i zapytanie Adama Bogrycewicza.

Poinformował, że ekspozycja na elewacji UMWW została zaprezentowana 7 kwietnia w Świątowy Dzień Zdrowia oraz Dzień Pracownika Służby Zdrowia. Wystawie przyświeca idea symbolicznego pokazania przedstawicieli służby zdrowia prowadzących walkę z pandemią na pierwszej linii frontu. Zlecenie zrealizowała agencja reklamowa, wybrana w wyniku przeprowadzonego rozeznania rynku, która wykonała ekspozycję w oparciu o warunki określone w umowie zawartej z województwem. Zdjęcia na banerach zostały pozyskane przez wykonawcę ekspozycji z profesjonalnej bazy prac grafików, fotografów i innych artystów z całego świata.

W kwestii działalności zarządu województwa i pracowników Urzędu Marszałkowskiego w okresie 3-5.04.2021 r. przekazał, że w tych dniach członkowie zarządu, dyrektorzy i pracownicy UMWW pozostawali w stałej gotowości do pełnienia wszelkich czynności związanych z powierzonymi funkcjami, zgodnie z zakresem zadań i kompetencji.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzisław Mazurkiewicz

– w imieniu marszałka poinformował Adama Bogrycewicza, że zarząd województwa na posiedzeniu 31 marca 2021 r.

zaakceptował wniosek o dokonanie zmian w planie wydatków budżetu województwa na 2021 rok, dotyczący zwiększenia środków na dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach z 1 mln zł do 1,5 mln zł. Wniosek ten skierowano do zaopiniowania przez Komisję Kultury oraz na kwietniową sesję sejmiku.

– przekazał Markowi Sowie, że wniosek dotyczący zadania pn. „Kościół parafialny z 1640 r. pw. NMP Niepokalanie Poczętej w Oporowie. Prace konserwatorskie polegające na zastosowaniu zabiegu fumigacji całej bryły kościoła wraz z drewnianymi elementami wyposażenia” podlega postępowaniu konkursowemu. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najprawdopodobniej do końca maja poprzez podjęcie uchwały przez SWW. Trudno przewidzieć wysokość środków, jakie zostaną przyznane na realizację ww. zadania. Zasady udzielania dotacji określono w uchwale sejmiku. Nie ma możliwości zabezpieczenia w budżecie dodatkowej kwoty na dofinansowanie podmiotu, który złożył wniosek w konkursie.

– odpisał Ewie Panowicz, że na podstawie prośby dyrektora Muzeum Okręgowego w Lesznie, skierowanej do marszałka w lutym br., podjęto starania o zarezerwowanie środków w budżecie województwa na zakup nieruchomości przy Al. Jana Pawła II 13 w Lesznie, z przeznaczeniem na siedzibę ww. instytucji. Przewiduje się, że wniosek finansowy w tej sprawie zostanie skierowany do zaopiniowania przez Komisję Kultury na majowym posiedzeniu oraz na majową sesję sejmiku. Po przyjęciu zmiany w budżecie będzie możliwe podjęcie przez właściwe departamenty urzędu działań zmierzających do zakupu ww. nieruchomości. ABO

Będzie nowa szkoła w Koninie

Sejmik przyjął na kwietniowej sesji uchwałę w sprawie utworzenia Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Koninie.

Zgodnie z założeniami nowa placówka powinna rozpocząć działalność od kolejnego roku szkolnego, a więc od września 2021 roku. Będzie funkcjonować w ramach dobrze znanego Wielkopolskiego Samorządowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie. Mający kilkudziesięcioletnią tradycję koniński „Medyk” to

jedna z kilku tego typu placówek oświatowych prowadzonych przez samorząd województwa.

Jakie były powody powstania nowej instytucji?

„Utworzenie szkoły ponadpodstawowej zapewniającej kształcenie ogólnokształcące oraz umożliwiającej uzyskanie matury przyczyni się do zwiększenia oferty edukacyjnej wielkopolskich samorządowych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego – czytamy w uzasadnieniu do uchwały, którą przegłosowa-

wali radni na sesji, a wcześniej pozytywnie zaopiniowała sejmikowa Komisja Edukacji i Nauki. – Osoby kontynuujące edukację w liceum będą mogły równolegle korzystać z oferty centrum kształcenia ustawicznego, to jest zdobyć kwalifikacje w zawodzie, uczestnicząc w zajęciach stosownych kursów zawodowych”.

Zgodnie z ustawowymi wymogami, łącznie z uchwałą sejmiku o utworzeniu liceum przyjęto akt założycielski oraz statut nowej szkoły. ABO

Drogi przez lasy i pola

Dobre wiadomości dla poruszających się trasami wojewódzkimi nr 123 i 160.

Od połowy kwietnia jest już otwarty dla ruchu rozbudowany odcinek drogi wojewódzkiej nr 123 w północnej części Wielkopolski. Chodzi o fragment trasy od Huty Szklanej do drogi krajowej nr 22 w rejonie Przesiek (gmina Krzyż Wielkopolski).

Cała inwestycja była podzielona na dwa odcinki o łącznej długości 17,5 kilometra. Trwała od października 2018 roku i zakończyła się – co warto podkreślić – kilka miesięcy przed zakładanym terminem. Wartość prac prowadzonych w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim wyniosła niemal 80 mln zł, z czego prawie 64 mln zł pokryło unijne wsparcie, przekazane przez samorząd województwa w ramach WRPO 2014-2020.

– Droga nr 123 była w fatalnym stanie i zdecydowanie wymagała poprawy – podkreśla wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Gdybyśmy przy wyborze kolejności realizacji



Rozbudowana droga 123 na północy Wielkopolski, choć przebiega przez mniej zurbanizowane tereny, prezentuje się naprawdę efektownie.

inwestycji kierowali się tylko natężeniem ruchu, ta droga musiałaby długo czekać na swój czas. Dbamy jednak o to, by Wielkopolska rozwijała się równomiernie.

Jakie prace wykonano, by doprowadzić trasę do stanu widocznego na zdjęciu? Przedsięwzięcie objęło

m.in. budowę lub przebudowę nowej konstrukcji jezdni, skrzyżowań wraz ze zmianą geometrii trasy, dwóch jednonaprzęsłowych mostów na rzece Człopica, przepustów drogowych, zatok autobusowych, zjazdów, chodników, poboczy i rowów, kanalizacji deszczowej.

– Oddajemy do użytku kolejne rozbudowane, bezpieczniejsze i po prostu lepsze technicznie kilometry dróg wojewódzkich – mówi Wojciech Jankowiak, który też (razem z burmistrzem Buku Pawłem Adamem) wziął udział 7 kwietnia w innym wydarzeniu związanym z poprawą

infrastruktury transportowej w naszym regionie. Tego dnia w siedzibie UMWW szefowie Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz wyłoniony w przetargu wykonawcy podpisali umowę na rozbudowę kolejnego fragmentu trasy nr 306.

Chodzi o odcinek od Buku do skrzyżowania z drogą S5. Koszt tej przebudowy to prawie 15 mln zł. To jeden z trzech etapów inwestycji na DW 306 (pierwszy już został wykonany w poprzednich latach, na trzeci – trwa proces wyłaniania wykonawcy). Zakres prac obejmuje m.in. wzmocnienie i poszerzenie istniejącej konstrukcji nawierzchni, budowę chodników i ścieżek rowerowych, przebudowę skrzyżowań, wykonanie kanalizacji deszczowej.

Również to przedsięwzięcie – niezwykle istotne ze względu na lokalizację drogi oraz natężenie ruchu na niej – jest współfinansowane z WRPO 2014-2020. ABO

U Radziwiłłów



Twórcy zamieszkają w pałacu.

Kilkunastu twórców spędzi trzy tygodnie w urokliwym Pałacu Myśliwskim Książąt Radziwiłłów w Antoninie.

Do 30 maja można zgłosić się do programu „Goście Radziwiłłów”. 16 uczestników zamieszka w pałacu przez trzy tygodnie i stworzy literackie projekty. Będą to osoby związane z Wielkopolską, które piszą lub tłumaczą literaturę polską na języki obce i mają na koncie pierwsze publikacje.

To druga edycja programu, na którą samorząd zarezerwował ponad 70 tys. zł. Latem 2020 r., w trakcie pilotażu, w Antoninie pracowało twórczo pięć osób. Co ma być finałem tegorocznych prac?

– Utwór lub przekład będą mieścić się w zakresie literackiej fikcji. Wśród nich przewiduje się powstanie lub przetłumaczenie: powieści, opowiadań, esejów, felietonów, sztuk teatralnych, zbiorów poezji – tłumaczy marszałek Marek Woźniak. RAK

Bezpieczeństwo po leszczyńsku

Mimo pandemii Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Lesznie rozpoczyna kolejną edycję projektu Leszczyńska Akademia Bezpieczeństwa.

W pierwszej odsłonie akademii wzięło udział około 750 uczniów z klas I-III.

– Tym razem ofertę kierujemy do dzieci starszych. Stworzymy, docelowo we wszystkich powiatach objętych naszym działaniem, centra edukacji bezpieczeństwa – tłumaczy dyrektor WORD w Lesznie Jarosław Sobczak. – W centrach dzieci i młodzież uzyskują kompleksową wiedzę dotyczącą bezpiecznych zachowań w różnych sytuacjach kryzysowych. Mówimy tu m.in. o wypadkach drogowych, o udzielaniu pierwszej pomocy, o nauce obsługi defibrylatorów AED, ale też

o bezpiecznym poruszaniu się w drodze do szkoły.

W pierwszym etapie powstanie 10-12 centrów. Rozpoczęcie projektu zaplanowano na początek nowego roku szkolnego. Trwa wyłanianie szkół, które wezmą w nim udział (podpisano już umowy z placówkami w Mochach, Osiecznej, Wijewie oraz SP 9 i SP 13 w Lesznie). Wszystkie dostaną od WORD „pakiet startowy” (m.in. zestaw znaków drogowych do nauki zasad ruchu drogowego, defibrylator szkoleniowy AED oraz fantom do nauki udzielania pierwszej pomocy).

Podobnie jak w pierwszej edycji, projekt będzie realizowany wspólnie z leszczyńskimi komendami PSP i policji, planowana jest też współpraca WORD z jednostkami OSP w terenie. ABO



W ramach akcji szkoły dostają m.in. fantom do nauki udzielania pierwszej pomocy.

W stronę zielonego ładu



Umowy podpisywano zdalnie, dlatego marszałek Marek Woźniak prezentował do kamery każdą z nich.

– Te cztery umowy to kolejny krok w kierunku osiągnięcia Europejskiego Zielonego Ładu – stwierdził 5 maja, parafując dokumenty podczas zdalnego spotkania, marszałek Marek Woźniak.

Samorząd województwa, przy wsparciu funduszy unijnych z WRPO 2014+ (16,7 mln zł dotacji), pomoże w realizacji 4 projektów, wartych łącznie 22,5 mln zł. Dzięki temu na terenach gmin Turek, Brudzew i Kawęczyn oraz miasta i gminy Wągrowiec, a także Spółdzielni Mieszkaniowej w Grodzisku Wlkp. powstanie 1186 nowych instalacji, dostarczających energię elektryczną i ciepłą z odnawialnych źródeł energii.

– Jesteśmy przedstawicielami Wielkopolski wschodniej, gminy pokopalnianej, gdzie

przemysł wydobywczo-energetyczny stanowił podstawę działania przez wiele lat. Dziś to produkcja energii z OZE jest dla nas strategicznym elementem rozwoju gospodarczego – podkreślał wójt gminy Turek Karol Mikołajczyk.

– Dzięki unijnemu dofinansowaniu mieszkańcy pokryją tylko koszty odbioru robót oraz wartość podatku VAT tych instalacji – poinformował burmistrz Wągrowca Jarosław Berendt.

Radości nie krył też wójt gminy Brudzew Cezary Krawczyk, który przypomniał, że gmina jest prekursorem w zakresie tworzenia elektrowni fotowoltaicznych.

Z kolei Grzegorz Pełko, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Grodzisku Wlkp., dodał, że na jego terenie powstanie 19 instalacji fotowoltaicznych. RAK

Kolejny raz szukamy najlepszych rolników

Do końca maja można zgłaszać kandydatów w XXI edycji konkursu Wielkopolski Rolnik Roku, organizowanego przez samorząd województwa.

Przez dwie dekady w przedsięwzięciu uczestniczyło już ponad 1200 rolników z całego województwa, a najważniejszą nagrodę – statuetkę Siewcy, czek oraz tytuł Wielkopolskiego Rolnika Roku otrzymało łącznie 195 osób z naszego regionu.

Kto może zostać zgłoszony? Rolnicy, którzy wyróżniają się prowadzoną działalnością, odnoszą sukcesy związane z produkcją rolną, zastosowaniem nowoczesnych technologii i dbałością o ekologię, a przy tym działają na rzecz lokalnych społeczności. Kandydaci do tytułu powinni prowadzić gospodarstwo od co najmniej 7 lat i być producentami: rolniczych surowców i żywności nieprzetworzonej oraz przetworzonej, warzyw, owoców i roślin ozdobnych, materiału hodowlanego i zarodowego, materiału siewnego i szkółkarskiego, wikliny, trzciny, roślin leczniczych i innych.

– Rolnicy, mimo trwającej pandemii, codziennie, nie bacząc na rozmaite przeciwności, dbają o swoje stada zwierząt i plantacje upraw, dążąc



Statuetki Siewcy wręczane są laureatom podczas uroczystej gali.

do tego, by na polskich stołach niczego nie zabrakło – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski, podkreślając różne formy wsparcia oferowanego przez samorząd województwa wielkopolskim obszarom wiejskim. – Konkurs to doskonała okazja, by pokazać wyróżniających się rolników oraz zobaczyć rosnący poziom wielkopolskiego rolnictwa na tle konkurencji krajowej i międzynarodowej.

Warunkiem udziału jest przesłanie do końca maja do Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW deklaracji uczestnictwa i ankiety konkursowej (szczegóły na www.umww.pl). ABO

Miesiące w cieniu pandemii

Mija połowa obecnej kadencji sejmiku – z kilku względów wyjątkowej w historii samorządu województwa.

Pierwszy powód wyjątkowości obecnej, szóstej już kadencji sejmiku województwa jest taki, że została ona – w myśl zmian ustawowych – wydłużona z czterech do pięciu lat.

Przypomnijmy. W wyborach, które odbyły się 21 października 2018 roku, Wielkopoleanie 15 mandatów w sejmiku powierzyli Koalicji Obywatelskiej, 13 zdobyło Prawo i Sprawiedliwość, 7 miejsc przypadło Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, a 3 – komitetowi SLD-Lewica Razem. Skład sejmiku uzupełnił Jerzy Lechnerowski, jedyny przedstawiciel Bezpartyjnych Samorządowców. Ten układ sił przetrwał do dzisiaj.

23 i 26 listopada 2018 roku odbyła się w dwóch turach pierwsza sesja nowego sejmiku. Koalicję rządzącą regionem zawarły KO, PSL i SLD. Wybrano zarząd województwa na czele z marszałkiem Markiem Woźniakiem (KO) oraz prezydium sejmiku z przewodniczącym Wiesławem Szczepańskim (SLD). Gdy ten ostatni po roku zdo-

był mandat poselski (w sumie po wyborach parlamentarnych w sejmiku pojawiło się wówczas pięć nowych radnych), w fotelu przewodniczącego zastąpiła go Małgorzata Waszak (KO).

Dziś, po upływie 2,5 roku, jesteśmy na półmetku tego samorządowego rozdania. Rozdania wyjątkowego także dlatego, że wspomniane regulacje ustawowe przyniosły kilka nowych rozwiązań dotyczących pracy radnych. O części z nich mówi w poniższej rozmowie Małgorzata Waszak-Klepka. Z pozostałych można wymienić choćby: stworzenie nowej, stałej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, obligatoryjne przewodniczenie Komisji Rewizyjnej przez radnego opozycji oraz możliwość wprowadzania na każdą sesję jednego projektu uchwały przez klub radnych (po ten oręż sięga najczęściej PiS).

Oczywiście, w największym stopniu na wyjątkowość tej kadencji sejmiku wpłynęła pandemia koronawirusa, która od wiosny 2020 roku cał-



Majowa sesja sejmiku w 2020 roku była pierwszą, która odbyła się od momentu wprowadzenia obostrzeń związanych z wybuchem pandemii. Pracowano z zachowaniem reżimu sanitarnego, radni siedzieli w sali sesyjnej w dużej odległości od siebie. W ten sposób sejmik obradował czterokrotnie, później – już wyłącznie w trybie online.

kowie przeobraziła sposób pracy radnych. Najpierw online zaczęły obradować komisje. Od maja do września ubiegłego roku udało się zorganizować cztery stacjonarne sesje sejmiku (z zachowaniem wymogów sanitarnych i przy ograniczonej liczbie uczestników). Od październi-

ka wszelkie sejmikowe prace toczą się już jednak wyłącznie w trybie zdalnym.

Podsumowując 2,5 roku kadencji, warto w skrócie przypomnieć, czym właściwie jest sejmik. To organ stanowiący i kontrolny samorządu województwa. W Wielkopolsce jego skład tworzy 39

radnych wyłanianych wcześniej co 4 lata, a obecnie co 5 lat w wyborach bezpośrednich. Głosowanie odbywa się w sześciu okręgach, w których do zdobycia jest od 5 do 8 mandatów (aktualną listę radnych w podziale na te okręgi publikujemy na stronie 9).

Do wyłącznej właściwości sejmiku należy m.in.: stanowienie aktów prawa miejscowego, w szczególności statutu województwa, zasad gospodarowania mieniem oraz zasad i trybu korzystania z regionalnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Sejmik uchwała też strategię rozwoju województwa i plan zagospodarowania przestrzennego. Co roku przyjmuje budżet dla Wielkopolski i rozpatruje sprawozdanie z jego wykonania. Radni podejmują wtedy uchwałę w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium zarządowi województwa – od obecnej kadencji towarzyszy temu debata nad raportem o stanie regionu. Sejmik wyłania władzę wykonawczą, wybierając marszałka i pozostających członków zarządu województwa.

Radni pracują podczas sesji sejmiku (zazwyczaj zwoływanych raz w miesiącu) oraz posiedzeń komisji (składy tych ostatnich przedstawiamy na stronie 8). ABO

Dostosowaliśmy się, ale tęsknimy

Z przewodniczącą sejmiku Małgorzatą Waszak-Klepką rozmawia Artur Boiński

Co szczególnie zapamięta pani z pierwszej połowy obecnej kadencji sejmiku?

– Dla mnie osobiście ważnym wydarzeniem było to, że po roku pracy w sejmiku zostałam wybrana na jego przewodniczącą. Jest to dla mnie wyróżnienie i zaszczyt. Już po kilku miesiącach przewodniczenia sejmikowi stanęłam przed dużym wyzwaniem wynikającym z pojawienia się pandemii, co wymusiło zupełnie nową organizację i inny tryb pracy. Szybko dostosowaliśmy się do nowych warunków. Na początku pandemii sesje odbywały się w trybie stacjonarnym z zachowaniem dystansu i przestrzeganiem odpowiednich zasad sanitarnych. Później rozpoczęliśmy pracę w trybie zdalnym. I tak połowa z pierwszej połowy dwupółletniej kadencji wypadła w czasie pandemii.

Objęując półtora roku temu stanowisko przewodniczącej sejmiku, mówiła pani, że chce być bardziej sprawiedliwym sędzią niż szeryfem, ale też, że zamierza dyscyplinować radnych, korzystając z dostępnych narzędzi regulaminowych. Udało się?



– Zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy sejmiku oraz prowadzenie jego obrad. Pełniąc tę funkcję, czuję odpowiedzialność nad sprawnym przebiegiem sesji i przestrzeganiem porządku posiedzenia, co wymaga niekiedy dyscyplinowania radnych. Oczywiście, zgodnie z regulaminem i stosownymi przepisami. Uważam, że sesje, szczególnie te ostatnie, przebiegają spokojnie i sprawnie. **Obecna kadencja, poza wydłużeniem czasu jej trwania, przyniosła kilka nowych rozwiązań w samorządzie województwa. Które z nich się sprawdziły?**

– Wydłużenie kadencji sprzyja większej stabilizacji w samorządzie oraz zwiększa szanse na realizację rozpoczętych projektów. Inne rozwiązania prawne wprowadziły większą przejrzystość w pracy sejmiku. Należy do nich obowiązek imiennego głosowania, publikowanie interpelacji i odpowiedzi na nie, możliwość dyskusji nad raportem o stanie województwa, a przede wszystkim obowiązek transmisji i rejestrowania obrad. Te wszystkie zmiany oceniam pozytywnie, sprawdzają się również w pracy radnych. Z dużą aprobatą przyjęłam nowe, istotne narzędzie zwiększające par-

tycypację obywateli w funkcjonowaniu samorządu województwa. Polega ona na tym, że obywatel może wystąpić z własnym projektem uchwały, który uzyska poparcie 1000 osób. Ta zmiana pozwala mieszkańcom – o ile zechcą skorzystać z takiej możliwości – realnie wpływać na politykę kształtowaną przez organy samorządu województwa.

Coś jeszcze należałoby zmienić w regulacjach dotyczących pracy radnych?

– Obecnie okazało się, że mimo zmian przepisów ustawy samorządowe nie przewidują wszystkich sytuacji, jakie mogą zaistnieć w zwią-

zanych. Jednak brak kontaktu „na żywo” z radnymi i możliwości swobodnej wymiany zdań ogranicza współpracę. Obrady pozbawione są emocji, które towarzyszą nam na sesjach stacjonarnych.

Jak wypada porównanie sesji stacjonarnych i w trybie zdalnym? Które łatwiej się prowadzi?

– Od kilku miesięcy, z uwagi na sytuację zagrożenia pandemicznego, sesje sejmiku odbywają się w trybie zdalnym. Wszyscy musieliśmy nauczyć się pracy zupełnie w innym stylu – pracy online na sesjach i na komisjach. Przyjęta uchwała w sprawie prowadzenia obrad z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającą porozumiewanie się na odległość ułatwia prowadzenie sesji zdalnych. Uchwała

Obrady zdalne pozbawione są emocji, które towarzyszą nam na sesjach stacjonarnych

ku z ograniczeniami pandemicznymi. Brak jest regulacji pozwalających na przeprowadzenie głosowania tajnego w trybie zdalnym. Z pewnością należy podjąć inicjatywę, która pozwoli dostosować

ta wprowadziła ograniczenie czasu wypowiedzi do 5 minut, przy czym w dyskusji nad danym punktem porządku obrad radny może zabrać głos tylko jeden raz. Znacznie to poprawiło dyscyplinę na se-

Można powiedzieć, że paradoksalnie pandemiczne ograniczenia przyniosły też pozytywne efekty?

– Dzięki wprowadzeniu trybu zdalnego wyraźnie poprawiała się frekwencja na sesjach i komisjach. Jednak radni zmuszeni są do ograniczenia lub całkowitego wyeliminowania spotkań stacjonarnych i wyjazdów. Z pewnością utrudnia to i ogranicza sposób wykonywania mandatu radnego, zdobywanie doświadczeń czy nawiązywanie współpracy z partnerskimi samorządami czy innymi podmiotami. W zamian za to znacznie rozwinęła się komunikacja za pomocą technik informatycznych, w tym w mediach społecznościowych. Jednak wszyscy z niecierpliwością czekamy na powrót do „normalnej” pracy i możliwość budowania wzajemnych relacji oraz bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami naszego województwa. ■

Od roku pracują tylko zdalnie

Przedstawiamy członków i przewodniczących wszystkich 14 komisji stałych sejmiku. Większość z nich spotyka się regularnie, raz w miesiącu, ale od marca 2020 roku – ze względu na pandemię – posiedzenia prowadzone są online.

KOMISJA BUDŻETOWA



- Przemysław Ajchler
- Adam Cukier
- Zbigniew Czerwiński
- Witostaw Gibasiewicz
- Marek Gola
- Krzysztof Grabowski
- Jan Grzesiek**
– przewodniczący
- Wojciech Jankowiak
- Jerzy Lechnerowski
- Mirosława Rutkowska-Krupka**
– wiceprzewodnicząca
- Paulina Stochniałek
- Marek Woźniak

KOMISJA EDUKACJI I NAUKI



- Krzysztof Błaszczyk**
– wiceprzewodniczący
- Marek Gola
- Agnieszka Grzechowiak
- Filip Kaczmarek**
– przewodniczący
- Jarosław Maciejewski
- Andrzej Plichta
- Patrycja Przybylska
- Paulina Stochniałek
- Marzena Wodzińska
- Łucja Zielińska

KOMISJA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI



- Przemysław Ajchler
- Leszek Bierła
- Czesław Cieślak**
– przewodniczący
- Adam Cukier**
– wiceprzewodniczący
- Krzysztof Grabowski
- Jarosław Maciejewski
- Tatiana Sokołowska
- Zofia Szalczyk
- Henryk Szymański

KOMISJA KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI



- Przemysław Ajchler
- Leszek Bierła
- Agnieszka Grzechowiak
- Krzyszta Kubicka-Sztul**
– przewodnicząca
- Jerzy Lechnerowski
- Jarosław Maciejewski
- Tatiana Sokołowska**
– wiceprzewodnicząca
- Marek Sowa

KOMISJA SKARG, WNIOŚKÓW I PETYCJI



- Czesław Cieślak
- Adam Cukier
- Krzysztof Dembiński**
– wiceprzewodniczący
- Joanna Król-Trąbka
- Ewa Panowicz**
– przewodnicząca

KOMISJA ZDROWIA I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO



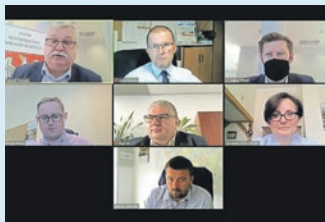
- Czesław Cieślak
- Zbigniew Czerwiński
- Zofia Itman
- Wojciech Jankowiak
- Jarosław Maciejewski
- Ewa Panowicz
- Patrycja Przybylska
- Tatiana Sokołowska**
– przewodnicząca
- Paulina Stochniałek
- Małgorzata Stryjska**
– wiceprzewodnicząca
- Małgorzata Waszak-Klepka
- Marzena Wodzińska

KOMISJA PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ



- Adam Bogrycewicz
- Zofia Itman
- Wojciech Jankowiak
- Joanna Król-Trąbka
- Jerzy Lechnerowski
- Jarosław Maciejewski
- Mirosława Rutkowska-Krupka**
– przewodnicząca
- Marek Sowa
- Henryk Szopiński
- Henryk Szymański
- Łucja Zielińska**
– wiceprzewodnicząca

KOMISJA STATUTOWA



- Marta Dzikowska
- Krzysztof Grabowski
- Agnieszka Grzechowiak
- Andrzej Pichet**
– wiceprzewodniczący
- Krzysztof Sobczak**
– przewodniczący

KOMISJA GOSPODARKI



- Przemysław Ajchler
- Krzysztof Dembiński
- Marta Dzikowska**
– przewodnicząca
- Marek Gola
- Jan Grzesiek
- Wojciech Jankowiak
- Ewa Panowicz
- Robert Popkowski**
– wiceprzewodniczący
- Patrycja Przybylska
- Mirosława Rutkowska-Krupka
- Krzysztof Sobczak
- Tatiana Sokołowska
- Paulina Stochniałek
- Zofia Szalczyk
- Małgorzata Waszak-Klepka

KOMISJA REWIZYJNA



- Krzysztof Błaszczyk
- Zbigniew Czerwiński**
– przewodniczący
- Marta Dzikowska
- Jan Grzesiek
- Tatiana Sokołowska**
– wiceprzewodnicząca
- Henryk Szopiński

KOMISJA RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ



- Zbigniew Czerwiński
- Wojciech Jankowiak
- Andrzej Plichta**
– przewodniczący
- Patrycja Przybylska**
– wiceprzewodnicząca
- Paulina Stochniałek
- Małgorzata Stryjska
- Henryk Szymański
- Marzena Wodzińska

KOMISJA OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ



- Witostaw Gibasiewicz
- Marek Gola
- Zofia Itman
- Joanna Król-Trąbka
- Jerzy Lechnerowski
- Andrzej Pichet
- Robert Popkowski
- Patrycja Przybylska
- Krzysztof Sobczak
- Zofia Szalczyk**
– wiceprzewodnicząca
- Henryk Szopiński
- Henryk Szymański**
– przewodniczący
- Marzena Wodzińska

KOMISJA STRATEGII ROZWOJU REGIONALNEGO I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ



- Adam Bogrycewicz
- Krzysztof Dembiński
- Marta Dzikowska
- Marek Gola
- Krzysztof Grabowski
- Filip Kaczmarek
- Joanna Król-Trąbka**
– przewodnicząca
- Krzyszta Kubicka-Sztul
- Jerzy Lechnerowski
- Andrzej Pichet
- Patrycja Przybylska
- Mirosława Rutkowska-Krupka
- Tatiana Sokołowska
- Zofia Szalczyk
- Henryk Szymański**
– wiceprzewodniczący
- Łucja Zielińska

KOMISJA KULTURY



- Leszek Bierła
- Krzysztof Błaszczyk
- Adam Bogrycewicz
- Krzysztof Dembiński
- Witostaw Gibasiewicz
- Zofia Itman
- Filip Kaczmarek**
– wiceprzewodniczący
- Joanna Król-Trąbka
- Krzyszta Kubicka-Sztul
- Ewa Panowicz
- Andrzej Pichet
- Andrzej Plichta
- Patrycja Przybylska
- Mirosława Rutkowska-Krupka
- Tatiana Sokołowska
- Marek Sowa
- Małgorzata Stryjska
- Zofia Szalczyk
- Henryk Szopiński**
– przewodniczący

ZNAJDŹ SWOICH PRZEDSTAWICIELI W SEJMIKU – radni województwa wielkopolskiego VI kadencji w podziale na okręgi wyborcze

OKRĘG NR 1



Zbigniew Czerwiński,
PiS



Filip Kaczmarek,
KO



Tatiana Sokołowska,
KO



Paulina Stochniałek,
KO



Marek Woźniak,
KO

OKRĘG NR 2



Przemysław Ajchler,
KO



Adam Bogrycewicz,
PiS



Agnieszka Grzechowiak,
SLD-LR



Jarosław Maciejewski,
PSL



Henryk Szopiński,
KO



Mirosława
Rutkowska-Krupka, KO



Łucja Zielińska,
PiS

OKRĘG NR 3



Krzysztof Dembiński,
PiS



Marta Dzikowska,
KO



Marek Gola,
KO



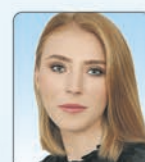
Wojciech Jankowiak,
PSL



Krystyna Kubicka-Sztul,
SLD-LR



Jerzy Lechnerowski,
niezrzeszony



Patrycja Przybylska,
KO



Małgorzata Stryjska,
PiS

OKRĘG NR 6



Krzysztof Błaszczak,
PiS



Adam Cukier,
SLD-LR



Joanna Król-Trąbka,
PSL



Ewa Panowicz,
KO



Marek Sowa,
PiS



Zofia Szalczyk,
PSL



Henryk Szymański,
KO

OKRĘG NR 5



Leszek Bierła,
PiS



Witosław Gibasiewicz,
PiS



Krzysztof Grabowski,
PSL



Jan Grzesiek,
PSL



Andrzej Pichet,
KO



Andrzej Plichta,
PiS



Marzena Wodzińska,
KO

OKRĘG NR 4



Czesław Cieślak,
PSL



Zofia Itman,
PiS



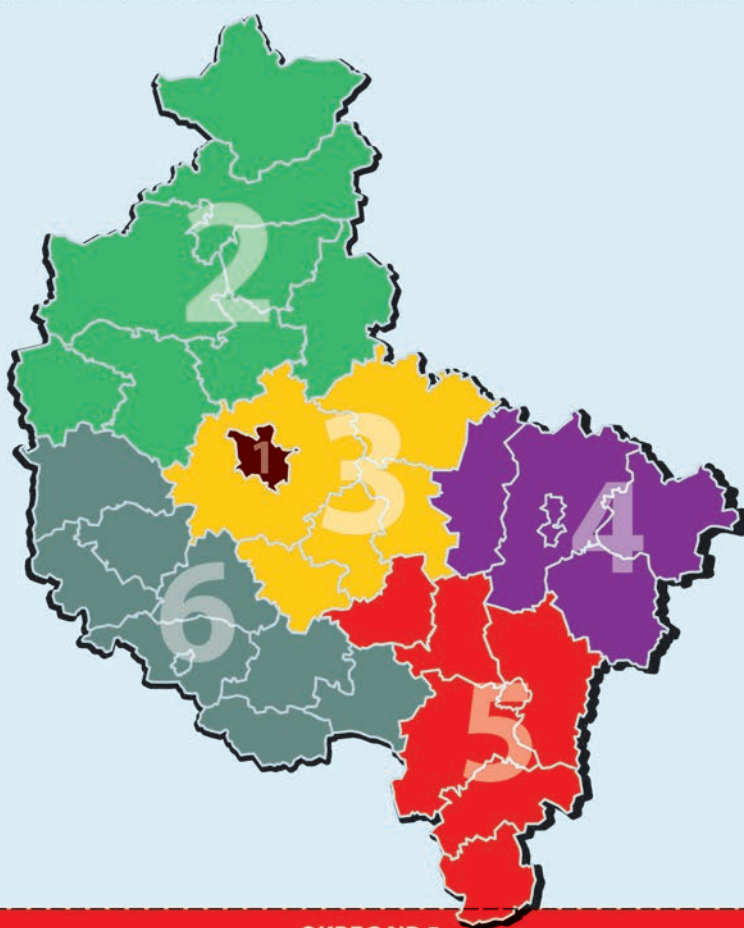
Robert Popkowski,
PiS



Krzysztof Sobczak,
PiS



Małgorzata Waszak-Klepka,
KO



Uchwalają, obradują, interpelują...

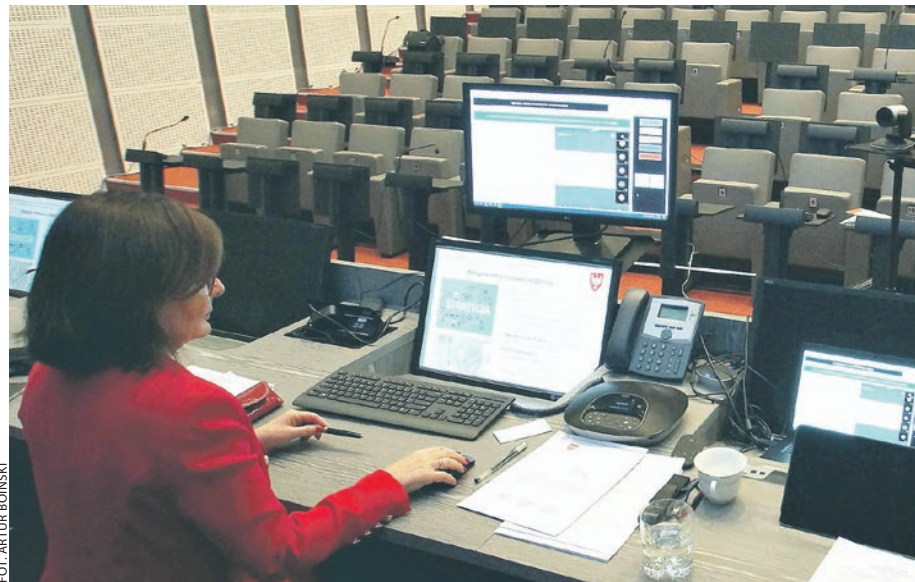
Jak przedstawia się połowa kadencji sejmiku w ujęciu statystycznym?

Z pewnością statystyki nie mogą być jedynym kryterium oceny pracy sejmiku i poszczególnych radnych. Często konkretne inicjatywy, zakulisowe negocjacje czy rozmowy z decydentami w zaciszach ich gabinetów znaczą o wiele więcej niż dziesiątki interpelacji czy płomiennych przemówień. Niemniej liczby, które przeanalizowaliśmy, dają pewien obraz sejmikowej działalności w pierwszej połowie obecnej kadencji samorządu województwa.

Od 23 listopada 2018 roku do 26 kwietnia 2021 roku odbyło się 29 sesji sejmiku, podczas których radni przyjęli 549 uchwał. Dla porównania, w połowie poprzedniej kadencji (wtedy było to po dwóch latach pracy) sejmik miał za sobą 23 sesje, ale aż 653 podjęte uchwały.

18 z obecnych posiedzeń udało się przeprowadzić w tradycyjnej formule, 4 odbyły się w sali sesyjnej, ale w zaostrzonym reżimie sanitarnym, a 7 razy procedowano online.

Trzy z wymienionych sesji miały charakter nadzwyczajny. 3 czerwca 2019 roku



Z 29 sesji, które odbyły się przez 2,5 roku, ostatnie 7 miało charakter zdalny. W sali sesyjnej obecna była jedynie przewodnicząca sejmiku, pozostali radni łączyli się przez internet.

radni – jak dotąd jedyny raz w obecnej kadencji – obradowali na wyjeździe: w Koninie rozmawiano wówczas o przyszłości i koniecznej transformacji gospodarki wschodniej Wielkopolski. Z kolei 24 i 27 stycznia 2020 roku dwukrotnie, na wniosek klubu PiS, zwoływano sesję poświęconą odwołaniu Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa

(radni odrzucili wówczas ten wniosek).

Pierwsza z tych styczniowych nadzwyczajnych sesji okazała się zresztą (ze względu na brak kworum) najkrócej trwającą – od jej otwarcia do zamknięcia nie upłynęły nawet trzy minuty... Najkrótszym „zwykłym” posiedzeniem (niespełna siedem kwadransów) było ostatnie przed-

pandemiczne, w lutym 2020 roku. Z kolei najdłużej (ponad 8,5 godziny!) radni obradowali 20 grudnia 2019 roku. Druga pod względem długości sesja odbyła się rok później – wtedy już zdalnie obradowano niespełna 7,5 godziny.

Komisje stałe sejmiku odbyły 370 posiedzeń (średnio po około 26). Najczęściej spotykały się Komisja Rewizyj-

na oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi (po 33 razy), a najrzadziej Komisja Statutowa (4) oraz Komisja Skarg, Wniosków i Petycji (16). Dwie ostatnie są jednocześnie najskromniejsze, bo liczą jedynie po 5 radnych. Na drugim biegunie jest w tej kadencji Komisja Kultury, w której mamy aż 19 osób, a więc w zasadzie połowę sejmiku!

Do ilu komisji należą poszczególni radni? Najczęściej do trzech, nieco rzadziej do czterech lub pięciu. Marszałek Marek Woźniak zasiada jedynie w Komisji Budżetowej. Z kolei jego dwie klubowe koleżanki z KO – Patrycja Przybylska i Tatiana Sokołowska – zapisały się aż do siedmiu komisji. Druga z radnych jest też rekordzistką pod względem pełnionych funkcji – jednej z komisji przewodniczy, a w dwóch kolejnych jest zastępcą przewodniczącego.

Specyficznym narzędziem w działalności radnych są interpelacje i zapytania. O ich charakterze świadczy to, że spośród ponad trzystu złożonych dotąd w tej kadencji mniej więcej 2/3 jest autorstwa członków opozycyjne-

go klubu PiS. Choć, co ciekawe, spośród 11 radnych, którzy nie złożyli żadnego tego typu dokumentu, jest też troje właśnie z PiS. Z drugiej strony – w pierwszej trójce najczęściej przepytujących zarząd mamy samych reprezentantów opozycji.

Rekordzistą jest Adam Bogrycewicz, który zdążył już złożyć 64 interpelacje i zapytania. O pozycję wicelidera walczą Marek Sowa (35) i Krzysztof Sobczak (30). Co ciekawe, lokatę tuż za podium na rzecz Zofii Itman z PiS (21) dopiero w ostatnich dniach oddał Filip Kaczmarek z KO, który napisał już 19 interpelacji i zapytań, choć mandat radnego objął rok później niż większość kolegów. Interesujące, że w „średniej klubowej” niemal tyle samo interpelacji i zapytań na głowę radnego (około 15) wypada w opozycyjnym PiS i w koalicyjnym SLD-Lewica Razem. Na ten wynik zapracowali w dużej mierze Tadeusz Tomaszewski i Romuald Ajchler, którzy zanim objęli mandaty poselskie, przez niespełna rok łącznie aż 21 razy dopytawali zarząd województwa o różne kwestie... ABO

SZEFOWIE SEJMIKOWYCH KLUBÓW PODSUMOWUJĄ PRACĘ RADNYCH NA PÓŁMETKU KADENCJI



Henryk Szopiński, KO

– Na początku kadencji najważniejszą kwestią było stworzenie stabilnej większości poprzez zawiązanie koalicji z PSL i SLD, wybór prezydium sejmiku i zarządu województwa. Nie jesteśmy już klubem koalicyjnym. Radni z Nowoczesnej przystąpili do Platformy Obywatelskiej i stanowimy od tej pory jednolite środowisko polityczne. Przez 2,5 roku istotne było utrzymanie finansów województwa w odpowiednich parametrach i związanego z tym poziomem inwestycji, szczególnie w trudnej sytuacji pandemicznej. Podsumowując połowę kadencji sejmiku, mogę z dumą powiedzieć, że udało nam się zrealizować wiele zadań, np. rozpocząć budowę Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka; wprowadzić szereg nowych programów (wsparcie dla in vitro „Szatnia na medal”, „Kulisy kultury”); uchwalić Strategię rozwoju Wielkopolski do 2030 roku; zaktualizować regionalny plan gospodarki odpadami; praktycznie od podstaw wybudować i wyposażać siedzibę Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu. Powiem przekornie, że nie prowadzę listy spraw niezłatwionych, bo przed nami przecież druga połowa kadencji i wierzę, że jeszcze sporo uda nam się osiągnąć. W tej chwili skupiamy się na pokonywaniu kolejnych trudności, związanych np. z ograniczeniami finansowymi czy pandemią. Oprócz utrzymania stabilnej większości w sejmiku kluczowe będzie m.in. doprowadzenie do sprawiedliwej dla Wielkopolski alokacji funduszy Unii Europejskiej, tak by w ramach perspektywy 2021-2027 można było zrealizować jak najwięcej zadań.



Zbigniew Czerwiński, PiS

– „Połowinki” i co dalej? Atmosfera ponura, urząd zabarykadowany, radni pracujący z dystansu, nowa forma „ochrony” praw mniejszości sejmikowej poprzez pozbawienie 1/3 radnych reprezentacji we władzach sejmiku. Wskutek celnych decyzji personalnych koalicji PO-PSL-SLD samorząd stracił w pierwszych dwóch latach kontrolę nad szpitalami, a teraz próbuje ją rozpaczliwie odzyskiwać. Pandemia pokazała, że administracja może funkcjonować zdalnie, co jest niewątpliwą korzyścią. Minusem e-administracji są e-kontrola, bo wtedy mamy „eeee-rezultaty”. Ważne było włączenie się sejmiku w program zatrzymywania wody na terenach zurbanizowanych. Cieszy mnie kilka inicjatyw, które podjęto w wyniku otwartej dyskusji i poparli je radni koalicji i opozycji (sprawy rolnictwa, apel o dodatkowe środki UE dla słabiej rozwiniętych części regionu). Ale ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy..., dlatego będziemy systematycznie apelowali o zmianę naszej polityki wobec Wielkopolski północnej i wschodniej, bo dotychczasowa (jak jednogłośnie stwierdził sejmik w lutowej uchwale) zawiodła. Liczymy, że będziemy lepiej współpracować w sprawach ochrony zdrowia, budowy infrastruktury kolejowej, a także kontynuować regionalne programy wsparcia dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Moim osobistym marzeniem, jako prawnika wielkopolskiego powstańca, jest włączenie się samorządu województwa w budowę Muzeum Powstania Wielkopolskiego; to musi być symbol naszej polskiej tożsamości.



Jarosław Maciejewski, PSL

– Klub radnych PSL działa na różnych płaszczyznach polityki regionalnej w Wielkopolsce. Jednym z najistotniejszych efektów naszej pracy przez ostatnie 2,5 roku było przyjęcie strategii rozwoju województwa do 2030 roku. Zawarte w niej elementy polityki rolnej, rozwoju infrastruktury, zielonego ładu, a także kolejowy transport zbiorowy – to priorytety przedstawicieli klubu PSL. Jako radni zwracamy uwagę na problemy społeczne lokalnych środowisk. Inicjujemy stanowiska, kierowane m.in. do rządu, posłów, senatorów i samorządów, pokazując potrzeby mieszkańców Wielkopolski. To np. problematyczna ustawa zwaną „piątką dla zwierząt”. Jej treść była sprzeczna z interesem wielkopolskiej wsi, na co zwracaliśmy uwagę, mając poparcie Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Kolejnym ważnym tematem był aktywny udział radnych PSL, zwłaszcza Zofii Szalczyk, w pracach nad stanowiskiem w sprawie „Krajowego planu strategicznego...”, którego założenia w dużym stopniu odbierają kompetencje samorządowi województwa i ograniczają możliwości współdziałania z innymi JST. Ważnym elementem naszej pracy jest też przygotowanie przyszłej perspektywy rozwoju województwa, opartej m.in. na Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym, Krajowym Planie Odbudowy, a także Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rybackich (LEADER-LGD). Zawierają one różne przestrzenie interwencji i współpracy samorządów, organizacji pozarządowych, a także klastrów gospodarczych i turystycznych.



Adam Cukier, SLD-LR

– Co było najważniejsze w pracy sejmiku przez minione 2,5 roku? W klubie SLD-Lewica Razem, liczącym trzech członków, po październiku 2019 r. nastąpiła wymiana wszystkich radnych, ponieważ nasi poprzednicy zostali posłami. Od marca 2020 r. mamy w Polsce pandemię, a więc w „normalnych” warunkach nasz klub w nowym składzie działał zaledwie pięć miesięcy, a sejmik – 1,5 roku. Najważniejsze, że mimo tych trudności samorząd i sejmik funkcjonują całkiem sprawnie. Wszyscy radni naszego klubu uważają, że wielka w tym zasługa pracowników Kancelarii Sejmiku, których cechuje wysoki profesjonalizm. Co udało się dotąd zrobić? Popieraliśmy plany budżetów, a zwłaszcza wydatki inwestycyjne, wspólnie z radnymi z KO i PSL. Jako lewica jesteśmy szczególnie zadowoleni, że dzięki naszemu poparciu w budżecie znalazły się fundusze na leczenie bezpłodności metodą in vitro. Bardzo cenimy bezpośrednie spotkania z marszałkiem i członkami zarządu. Mamy nadzieję, że zaowocuje to kolejnymi wspólnymi inicjatywami. Czego nie udało się osiągnąć na półmetku kadencji? Liczyliśmy na współpracę z samorządami lokalnymi, zwłaszcza z okręgów, z których uzyskaliśmy mandaty radnych. Pandemia uniemożliwiła jednak bezpośrednie kontakty. W ramach planów na drugą połowę kadencji chcemy natomiast „powalczyć” o większe pieniądze na inwestycje w naszych okręgach, zaangażować się w działalność Wielkopolskiej Platformy Wodorowej, zadbać o sprawy klimatu i ochrony środowiska. RAK

Bez scenariusza

Z **Grzegorzem Bykowskim**, wiceprezesem zarządu Portu Lotniczego Poznań-Ławica, rozmawia Artur Boiński

Gdy kilka lat temu na trzy tygodnie zamykano poznzańskie lotnisko przez remont pasa startowego, wydawało się to straszną niedogodnością. Teraz mieliśmy kilka miesięcy, gdy nie latało z Ławicy niemal nic. Chyba w najczarniejszych snach nie wyobrażał pan sobie takiego scenariusza?

– Tym, co pandemia zmieniła w naszym myśleniu o przyszłości, jest przekonanie, że nie ma scenariuszy optymistycznych i pesymistycznych. Wszystko jest możliwe. To, co w czerwcu wydawało nam się czarnym scenariuszem, pod koniec sierpnia było już scenariuszem co najwyżej optymistycznym, a w październiku – nierealnym. Powodujący brak możliwości realnego planowania czynnik zewnętrzny, jakim jest pandemia, dotknął wielu branż, choć niektórych, jak nasza, oczywiście bardziej.

Jaka była skala „pandemicznego tąpnięcia” na poznzańskim lotnisku?

– Właściwie w każdym języku używa się dziś jednego określenia: branża została zdewastowana. W 2019 roku mieliśmy na Ławicy około 2,4 miliona pasażerów, a w roku 2020 – zaledwie 650 tysięcy. Nasza działalność skurczyła się do ¼, a najtrudniejsze było to, że o tym, o ile się zmniejszy, dowiadaliśmy się z najwyższej dwumiesięcz-



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

świadomością, że dziś za oknami biura, gdzie zazwyczaj jest spory ruch i hałas, będzie cisza i nie pojawi się ani jeden samolot?

– Oczywiście, rozstawanie się z dobrymi pracownikami jest zawsze trudne, bo to trochę tak, jakby obcinało się sobie palce u rąk. To, co jest obecnie najgorsze w branży lotniczej, to kompletny brak przewidywalności. Dotąd było tak, że to, co się wydarzy za 9 miesięcy, to dla nas jest „pójtrze”. A dziś nie do końca jeszcze wiemy, co się będzie działo za dwa tygodnie. Nie wie tego lotnisko, nie wiedzą linie lotnicze, nie wiedzą biura podróży. Warunki sprawiają, że zmienili swoje zachowania pasażerowie, którzy dziś podejmują decyzje zazwyczaj na tydzień lub dwa przed lotem.

Nie wszystko w biznesie można załatwić przez internet, a już na pewno nie da się... odpocząć na odległość! Ludzie chętnie wrócą do latania

nym wyprzedzeniem. Nawet teraz, początek roku był dość optymistyczny, tymczasem mamy maj, a w zasadzie sezon, który zazwyczaj startował w połowie marca, jeszcze się nie rozpoczął...

Jak ostrych cięć w tej sytuacji musiał dokonać zarząd?

– One były na tyle duże, na ile mogły być, biorąc pod uwagę specyfikę i konieczność zachowania ciągłości funkcjonowania lotniska. Spośród około 340 pracowników poze-gnaliśmy się z 65 osobami, z czego niemal 40 odeszło samych po obniżeniu wynagrodzeń, a pozostających musieliśmy zwolnić.

Kiedy było trudniej pójść do pracy: gdy trzeba było zwolnić ileś osób, czy ze

Jeśli o zmianie zachowań mowa... Nie niepokoi pana, że przy okazji pandemicznego zastoju w lotnictwie pojawia się sporo głosów, by zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza i ograniczyć ruch, np. zakazując lotów na krótkich trasach lub wprowadzając limity podróży samolotem w roku?

– To są dyskusje pojawiające się wyłącznie w Europie. Jeżeli politycy europejscy poszliby w tym kierunku, to muszą mieć świadomość, że raczej inne części świata nie zrezygnują z szybkiej mobilności, jaką dają podróże samolotami. Tymczasem według Europejskiej Agencji Środowiska krajowy transport lotniczy na naszym kontynencie generu-

je około 0,35 proc. całkowitej emisji gazów cieplarnianych, a ten międzynarodowy pozostawia mniej więcej taki sam ślad węglowy jak żegluga...

A co z faktem, że ludzie zobaczyli, iż w wielu sferach da się funkcjonować na odległość, bez podróży?

– Nie da się. Nie wszystko w biznesie można załatwić przez internet, a już na pewno nie da się... odpocząć na odległość! Ludzie chętnie wrócą do latania, o ile restrykcje dotyczące podróżowania nie będą zbyt dotkliwe i nastąpi pewna przewidywalność.

W „normalnych” czasach zapraszaliście dzieci na wycieczki, pokazując im funkcjonowanie lotniska: „tu nadaje się bagaż, tutaj przechodzi kontrolę, a tymi bramkami przechodzi się do samolotu...”. Teraz trzeba by dodać: „a tutaj jest punkt do testów na koronawirusa”. Na długo wrośnie w krajobraz portu? Czy kiedykolwiek jeszcze będziemy podróżować tak swobodnie jak przed pandemią?

– To bardziej pytanie do lekarzy, epidemiologów, jak szybko i czy w ogóle poradzimy sobie z pandemią. Pesymiści twierdzą, że i przez 10 lat nie pozbedziemy się znaczącej obecności koronawirusa.

Myślałem, że zakończymy bardziej optymistycznie.

– Są wśród fachowców i lepsze scenariusze... Wydaje mi się, że świat, Europa, Polska i Ławica mają duże szanse, żeby wrócić do lotniczej normalności na przestrzeni 12-20 miesięcy. ■

Coś z niczego

Z **Marcinem Zielińskim**, dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, rozmawia Artur Boiński

Jak to jest – być na pierwszej linii frontu w wojnie z koronawirusem? Bo to przecież załogi karettek jako pierwsze stykały się od początku z chorymi na COVID-19.

– Na pewno było to duże wyzwanie logistyczne i techniczne, a także działanie z ciągłą niewiadomą, co przyniesie przyszłość. Sytuacja była bardzo dynamiczna, różne decyzje podejmowane na szczeblu rządowym nie sprzyjały stabilnemu funkcjonowaniu, przy jednoczesnym rozchwianiu rynku cen towarów medycznych. Musimy sobie zdać sprawę, że żaden system, ani u nas, ani na świecie, nie był przygotowany na taką sytuację.

A był strach?

– Na pewno. Mieliśmy, jak w innych placówkach opieki medycznej, dwie postawy. Jedni normalnie, z poświęceniem wykonywali swoje obowiązki, inni od razu poszli na L-4. Nie mogę mieć do nich pretensji: małe dzieci czy osoby starsze w domu, zwykły ludzki strach właśnie.

Co było najtrudniejsze w tych początkach? Braki sprzętu czy szerszej wiedzy o tej chorobie i drogach zakażenia?

– Ogólna dezorientacja i brak wiedzy z pewnością nie sprzyjały spokojnemu działaniu. Przede wszystkim jednak przekonaliśmy się, jak szybko topnieją zgromadzone zapasy i jak destrukcyjny wpływ na używany przez nas sprzęt mają agresywne środki dezkontaminacyjne. Wnętrze auta wyglądało mniej więcej tak, jak wygląda asfalt na jezdni po zimie zniszczony solą i mrozem. Ozonowanie powodowało z kolei, że zaczęły psuć się elementy elektroniki... Do tego ciągle dyżury w kombinezonach i maskach negatywnie wpływały na morale załogi.

Pamiętam akcję „Nie kłam medyka”. Jak dużym problemem dla was była postawa społeczna wobec nowej choroby i osób walczących z nią?

– Ludzie często nie przyznawali się, że ktoś miał korona-



FOT. ARCHIWUM

wirusa. To przekładało się też bezpośrednio na nasze kłopoty logistyczne. W pewnym momencie okazało się, że ze względu na zakażenia i konieczność kwarantanny muszę wyłączyć z pracy aż siedem zespołów!

Przynajmniej początkowo staliście się symbolem pandemii, bo najczęściej temat ilustrowano zdjęciem załogi karetki w strojach ochronnych... Zdarzały się w związku z tym nieprzyjemne reakcje ludzi wobec pracowników pogotowia?

Karteczka po dekontaminacji wyglądała jak asfalt na jezdni po zimie, a ciągle dyżury w kombinezonach i maskach negatywnie wpływały na morale załogi

– Niestety tak. Jak ktoś jest na dyżurze 12 godzin, a czasem i 24, ma prawo coś zjeść, prawda? I zdarzało się, że gdy załoga podjeżdżała do sklepu spożywczego, bywała wyzywana, dlaczego tu wchodzi, że może kogoś zarazić. Trafiły do mnie nawet oficjalne skargi. Zapewniam, że nikt po ekspozycji na wirusa nie chodził sobie do sklepu, by kupić ciasteczka...

A czy były przez ten rok w pandemii sytuacje dramatyczne, np. że karetka nie miała gdzie zostawić chorego covidowca?

– Jako ciekawostkę powiem, że to u nas miała finał słynna podróż karetki z powiatu tarnowskiego w województwie małopolskim, która z powodu braku miejsc w tamtym rejonie przejechała z pacjentem covidowym 700 kilometrów! W końcu przejęła ich poznańska dyspozytornia, chory trafił do szpitala jednoimiennego, a my pomogliśmy załodze z dekontaminacją sprzętu i w odpoczynku, bo inaczej w tych brudnych stro-

jach musieliby jechać kolejne kilkaset kilometrów, wracając do domu. U nas aż tak drastycznych przypadków nie było, choć zdarzało się krążenie czy czekanie karettek z pacjentami.

Czego się pan nauczył dzięki pandemii?

– Zrobienia czegoś z niczego pod presją czasu.

To znaczy?

– Na początku rządowa pomoc zaopatrzeniowa była kierowana głównie do szpitali. A przecież my też potrzebowaliśmy na dużą skalę środków ochrony osobistej,

ROK W PANDEMII

Od kilkunastu miesięcy doświadczamy najrozmaitszych skutków życia w pandemii. Dotykają one w różny sposób właściwie wszystkich dziedzin naszego życia. Jak ta nowa rzeczywistość wpłynęła na funkcjonowanie wielkopolskich placówek opieki medycznej i pomocy społecznej, instytucji kultury, spółek zajmujących się transportem itd.? W naszym cyklu rozmawiamy o tym z szefami jednostek podległych samorządowi województwa.

środków do dekontaminacji, leków i tlenu medycznego. Dla przykładu – w pandemii miesięczne zużycie tlenu wzrosło nam ośmiokrotnie! Ceny produktów medycznych wzrosły o 200 i więcej procent, zaczęło brakować na rynku półproduktów. Często jako dyrektor spotykałem się z sygnałem od załogi: „...nie mamy już tego, zapasy kończą się bardzo szybko”. I trzeba było wtedy tak pokierować sprawami, żeby daną rzecz zdobyć lub daną procedurę szybko zmienić, aby utrzymać ciągłość działania. To taka polska „kombinatoryka”, żeby z rzeczy pozornie mało istotnych zrobić coś bardzo potrzebnego. Jako przykład podam przebudowę stacji paliw na stanowisko do dekontaminacji ambulansów. Tak dynamiczne zmiany uczą pokory, ale i kreują logiczne myślenie zarazem. Spotkaliśmy przy tym wielu wspaniałych ludzi, firmy i instytucje chętne do pomocy i za to im ogromnie dziękuję. ■

Polityk o groźnym nazwisku

Zanim sto lat temu został dyktatorem III powstania śląskiego, zasłużył się działalnością w Wielkopolsce.

Marek Rezler

Mało kto, poza językoznawcami, wie dziś, że Korfanty to na Górnym Śląsku... jedna z nazw diabła. Czy jeden z najsłynniejszych działaczy politycznych schyłku zaborów i w II Rzeczypospolitej – Wojciech Korfanty – może budzić takie skojarzenia? U niektórych przeciwników politycznych z pewnością tak, ale zasługi dla Polski miał ogromne. Jego życiorys był barwny, w pełni zasługujący na film.

Kłopoty w szkole

Urodził się 20 kwietnia 1873 roku w osadzie Sadzawki (Siemianowice Śląskie) w rodzinie górnika. Od dzieciństwa wychowywany był w polskim duchu, już w szkole sprawiał kłopoty nauczycielom. W czasie nauki w gimnazjum w Katowicach założył zakonspirowane polskie koło, a w 1895 roku został relegowany za krytyczne wypowiedzi o kanclerzu Ottonie von Bismarcku. Ostatecznie dzięki protekcji Józefa Kościelskiego, posła do parlamentu, eksternistycznie zdał egzamin maturalny i rozpoczął studia w Charlottenburgu, na wydziale prawa i ekonomii. Z przerwami uczył się aż do 1901 roku. W 1902 roku uczestniczył w reaktywacji katowickiego koła Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Niemal od razu rozpoczął działalność polityczną. W latach 1901-1908 współpracował z Romanem Dmowskim w Lidze Narodowej; potem odszedł z endecji, związany był z chrześcijańską demokracją. Na łamach redagowanego przez siebie „Górnoślązaka” zdecydowanie deklarował się po stronie polskiej ludności regionu, za co musiał odbyć karę więzienia, ale zyskał ogromną popularność, która w 1903 roku zaprowadziła go na fotel posła do Reichstagu, a potem pruskiego Landtagu.

Mowa w sejmie

W czerwcu 1918 roku znów był w sejmie Rzeszy i od razu dał się poznać jako zdecydowany orędownik odrodzenia wolnej Polski, z Górnym Śląskiem, Wielkopolską i częścią Pomorza w jej granicach, co zaprezentował w słynnej mowie z 25 października. Cesarstwo było wtedy już zbyt słabe, by wyciągnąć wobec niego konsekwencje. Wcześniej, ogólnie mówiąc, nie cieszył się sympatią środowisk niemieckich, co znalazło odbicie także w jego życiu osobistym. W wyniku utrudnień nawet związek małżeński musiał zawrzeć poza granicą Niemiec, w Krakowie.

W Poznaniu w maju 1909 roku uczestniczył w powołaniu Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, które w założeniu miało jednoczyć żywość polski w zaborze pruskim i na Górnym Śląsku; z Wielkopol-

ski w tym gremium byli m.in.: Bernard Chrzanowski, Antoni Chłapowski, Jan Zabłocki i Leon Nawrocki z Krotoszyna.

Przełomem była jesień 1918 roku, gdy w listopadzie zawarto rozejm w Compiègne, a wkrótce potem Wojciech Korfanty dostał się w wir walki politycznej toczony przez stronnictwa odradzającego się kraju. Jak zwykle był niepokorny, zadziorny, otwarcie wypowiadający swoje zdanie. Stał się w Warszawie jednym z głównych politycznych antagonistów Józefa Piłsudskiego, zwolennikiem kierunku narodowego przyszłego rządu. Dał się poznać jako doskonały mówca wiecowy, niecoofający się przed demagogią, umiędając lawirować. Wiele wskazywało na to, że wejdzie w skład rządu, być może jako premier. Z czasem jednak zaczęły się gorszące zajścia, demonstracje obydwu stron, a 1 grudnia 1918 roku omal nie doszło do starcia w Warszawie. Korfanty nie miał tu czego szukać i jeszcze tego samego dnia wyjechał do Poznania.

Komisarz ludowy

Poznański okres życia Wojciecha Korfantego, obejmujący lata 1918-1919, w świetle innych kierunków aktywności tego działacza traktowany jest marginesowo. Jednak w Poznaniu wykonał on wielką pracę polityczną i organizacyjną. Obawiając się represji ze strony Niemców na Górnym Śląsku, sprowadził do Poznania rodzinę i zamieszkał przy dzisiejszej ulicy Aleksandra Fredry 8a (niegdyś była to siedziba banku Deutscher Pfandbriefanstalt), w domu zajmowanym obecnie przez Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej.

W początkach grudnia 1918 r. wszedł w skład Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, obok ks. Stanisława Adamskiego i Adama Poszwińskiego; później dołączyli też inni. Podlegały mu sprawy związane z polityką, a po wybuchu powstania – także wojsko. W pierwszym okresie był jednak zwolennikiem taktyki przyjętej przez cały Komisariat: czekania na decyzje konferencji pokojowej, powstrzymywania radykalnych działań dążących do walki zbrojnej z Niemcami, uwzględniania skierowania do Poznania

Z chwilą wybuchu powstania Wojciech Korfanty stał się jedną z najaktywniejszych i najwyraźniej widocznych postaci polskiego życia politycznego w Poznaniu



Tablica na poznańskim domu przy ul. Fredry, gdzie mieszkał Wojciech Korfanty.

Gdy Polska Śląsk odebrała, z oficjalnych jej czynników nikt mi ani słówkiem za moją pracę nie podziękował, ani jednego wyrazu uznania pod moim adresem nie wypowiedział

przez rząd warszawski osoby odpowiedniej na stanowisko naczelnego dowódcy, gdyby doszło do walki. Uczestniczył w patriotycznych wiecach, ale nie wzywał do radykalnych działań. Towarzyszył Ignacemu Janowi Paderewskiemu w podróży z Gdańska do Poznania 26 grudnia 1918 roku.

Zwodził delegatów

Z chwilą wybuchu powstania, Wojciech Korfanty stał się jedną z najaktywniejszych i najwyraźniej wi-

docznych postaci polskiego życia politycznego w Poznaniu. Jako osoba odpowiedzialna za sprawy polityczne, uczestniczył w rokowaniach polsko-niemieckich w Inowrocławiu, 2 stycznia 1919 roku i dwa dni później w Bydgoszczy. Wobec słabości militarnej ówczesnych Niemiec, zgodnie z polityką Komisariatu, lawirował i zwodził delegatów niemieckich wołą podporządkowania swoich decyzji postanowieniom Paryża, równocześnie pozostawał gorącym orędownikiem tworzenia polskiego wojska w regionie. Był bardzo zaangażowany w sprawy wojskowe; dziś można go zobaczyć na większości zachowanych zdjęć z tamtego czasu, przedstawiających uroczystości wojskowe. Postawny, wyróżniający się powierzchownością i sylwetką, zauważalny jest od razu. Na pewno był jedną z najbarwniejszych postaci politycznych Poznania owego czasu.

W końcu lutego 1919 roku jednak odrzucił plan przeniesienia powstania na Pomorze, który jednak znacznie osłabiłby i tak nie największe siły polskie w regionie; był zwolennikiem zajęcia tych obszarów przez wojska gen. Józefa Hallera, które miałyby nadejść z Francji. Między 3 i 5 lutego 1919 r. W. Korfanty był



Wojciech Korfanty

delegatem Naczelnej Rady Ludowej na rokowania z rządem niemieckim w Berlinie, m.in. w ich wyniku do Wielkopolski została skierowana Misja Sojusznicza. Ostatecznie 16 lutego Wielkopolska została dopisana do aktu przedłużenia rozejmu, podpisanego w Trewirze.

Śląsk w powstaniu

Szybko też wrócił do walki w Warszawie. Od tej pory swą aktywność Korfanty zdecydowanie skoncentrował na sprawach rodzinnego Górnego Śląska. Od 1920 roku był Polskim Komisarzem Plebiscytowym, ale początkowo nie należał do zwolenników rozstrzygnięcia zbrojnych. Sto lat temu, w 1921 roku, został dyktatorem III powstania śląskiego i pełniona przez niego funkcja nie powstrzymała go od podejmowania kontrowersyjnych działań i konieczności podjęcia walki z politycznymi przeciwnikami, którzy, najczęściej sterowani z Warszawy, starali się ograniczyć jego wpływy na Śląsku.

Walka trwała też po lipcu 1921 roku i po zakończeniu powstania na Śląsku. Korfanty, jako zadeklarowany przeciwnik socjalistów i Józefa Piłsudskiego, nie miał łatwego życia w parlamencie, do którego startował jako chrześcijański demokrat. W 1922 roku omal nie objął teki premiera. Kilka lat później, w wyniku oszczerstw, został postawiony przed sądem. Na Śląsku na czele województwa stanął inny powstaniec śląski – socjalista, Michał Grażyński, jawny wróg Korfantego. W 1930 roku został oskarżony w osławionym procesie brzeskim, ale ciągle był zagrożony aresztowaniem. Wreszcie wyjechał do Pragi, a potem związał się z opozycyjnym wobec sanacji Frontem Morges. W 1939 roku wrócił do Polski. Natychmiast został aresztowany i osadzony na warszawskim Pawiaku. Zmarł w nie do końca jasnych okolicznościach (podejrzewano zatrucie arszenikiem) 17 sierpnia 1939 roku. Spoczął na cmentarzu w Katowicach.

Dusza rogata

Wojciech Korfanty znał swoją wartość, twierdził m.in., że „gdy Polska Śląsk odebrała, z oficjalnych jej czynników nikt mi ani słówkiem za moją pracę nie podziękował, ani jednego wyrazu uznania pod moim adresem nie wypowiedział”. Był też zdania, że przynależność do Polski zawdzięczają mu Katowice. Niepokorny duchem, zadziorny, wywoływał niepokój wszędzie, gdzie tylko się pojawił. Do dziś na Górnym Śląsku jest niekwestionowanym bohaterem, barwną postacią, jego postawa jest oceniana w niekończących się analizach i dyskusjach. Duszą rogatą, ale i wielce sympatyczną, wielce zasłużoną dla polskości regionu.

W Poznaniu na domu przy ulicy Fredry 8a odsłonięto poświęconą Korfantemu tablicę, a na Wildzie, na osiedlu Powstańców Śląskich, znajduje się ulica jego imienia. ■

Większy budżet na inwestycje wodno-ściekowe

32,5 miliona złotych mogą otrzymać wkrótce beneficjenci PROW 2014-2020 z Wielkopolski.

29 kwietnia Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę zatwierdzającą zaktualizowaną listę dofinansowanych operacji z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Otwiera to drogę do realizacji kolejnych 21 inwestycji na obszarach wiejskich w naszym regionie.

Przyznanie wsparcia gminom oraz jednemu z gminnych zakładów gospodarki komunalnej jest możliwe dzięki zmianie rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wysokości limitów środków dostępnych w poszczególnych województwach na działania i poddziałania PROW 2014-2020.

Pula funduszy przewidzianych na operacje typu: gospodarka wodno-ściekowa, budowa lub modernizacja dróg lokalnych, inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne i kształtowanie przestrzeni publicznej oraz ochrona zabytków i budownictwa tradycyjnego została zwiększona, co umożliwi objęcie dofinansowaniem zadań najbardziej oczekiwanych przez beneficjentów.

W 2021 roku podpisano już 9 umów z zakresu inwestycji wodno-kanalizacyjnych, a wartość przyznanych dotacji wyniosła 11,1 mln zł. Wkrótce pomoc finansowa trafi do kolejnych wielkopolskich gmin. Na liście dofinansowanych projektów znajdują się bowiem 22 dodatkowe zadania na łączną kwotę 32,5 mln zł.

– Po aktualizacji rozporządzenia w sprawie limitu środków wszystkie operacje, które znajdują się na liście, mają szansę uzyskać dofinansowanie. Warunkiem jest oczywiście pozytywna weryfikacja złożonych wniosków. Warto podkreślić, że fundusze, które Samorząd Województwa Wielkopolskiego przeznacza w ramach PROW 2014-2020 na wsparcie inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową, stają się w zasadzie jedyną możliwością pozyskania środków zewnętrznych na tego typu zadania dla gmin wiejskich – mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski. – Tego rodzaju inwestycje zostały wszak zmarginalizowane w przygotowywanym Krajowym Planie Odbudowy, który ma być odpowiedzią na prob-



Gmina Granowo pozyskała środki z PROW 2014-2020 na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w miejscowościach Bielawy i Drużyń. Na zdjęciu od lewej: wicemarszałek Krzysztof Grabowski, skarbnik gminy Granowo Agnieszka Chojnacka oraz wójt Zbigniew Kaczmarek.

lemo gospodarcze spowodowane wystąpieniem pandemii. Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej, który zastąpi w przyszłej perspektywie budżetu unijnego Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, również nie uwzględnia wsparcia na tak ważne dla samorządów lokalnych projekty.

Operacje z zakresu gospodarki wodno-ściekowej należą do najdroższych i najbardziej niezbędnych inwestycji wpływających bezpośrednio na jakość życia na obszarach wiejskich. Od nich zależy też ochrona lokalnego środowiska i komfort życia mieszkańców.

Warunki pomocy finansowej, przyznawanej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, przewidują wsparcie w zakresie budowy, przebudowy, modernizacji lub wyposażenia obiektów budowlanych służących do zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków.

Łączna wartość dofinansowania dla jednego beneficjenta to maksymalnie 2 mln zł, co pokrywa do 63,63 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Wśród projektów, dla których w 2021 r. potwierdzono możliwość dofinansowania, znajdują się inwestycje gmin: Lisków, Opaków, Gołuchów, Godziesze Wielkie, Środa Wielkopolska, Kaźmierz, Dobra, Granowo, Dopiewo, Okonek, Gostyń, Chrzypsko Wielkie, Niechanowo, Doruchów, Kraszewice oraz Przedsiębiorstwa Komunalnego w Pleszewie.

Zmiana limitu środków umożliwia ponadto ocenę wniosków złożonych przez gminy: Wysoka, Lubasz, Krajenka, Nekla, Bralin, Trzcianica, Przykona, Olszówka, Gniezno, Jutrosin, Drawsko, Kiszkowo, Jaraczewo, Kotlin, a także przez Zakład Kanalizacji i Wodociągów w Drawsku.

Przypomnijmy, że od początku realizacji PROW 2014-2020 unijnym dofinansowaniem objęto aż 109 przedsięwzięć związanych z gospodarką wodno-ściekową, a wartość przyznanej na ten cel pomocy sięga 212,4 mln zł.

Dawniej był tu dworzec, dzisiaj – biblioteka

Były dworzec autobusowy w Tuliszkwie przeistoczył się w nowoczesną bibliotekę publiczną, a przebudowę prowadzono przy wsparciu finansowym w ramach PROW 2014-2020.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł prawie 1,15 mln zł, przy dofinansowaniu ze środków europejskich w kwocie 500 tys. zł. „Rozbudowa budynku po byłym dworcu autobusowym w Tuliszkwie z przeznaczeniem na bibliotekę” – tak zatytułowano projekt, dzięki któremu mieszkańcy miasta i gminy od 18 stycznia 2021 roku mają nową czytelnię publiczną przy placu Powstańców Styczniowych 1863 r. w Tuliszkwie.

Budynek zyskał nową, oszkloną fasadę, co jest innowacyjnym rozwiązaniem w przy-



Nowoczesna fasada biblioteki w Tuliszkwie w nowym, zielonym otoczeniu.

padku wielkopolskich bibliotek. Na dachu zamontowano charakterystyczne logo

w kształcie lisa, oświetlone po zmroku. Odnowiony budynek ma przestronne, jas-

ne wnętrza: szklane ściany i powierzchnie, wysokie sufity. Atutem wnętrza jest rów-

nie ciekawa aranżacja, tj. jasne meble, kolorowe dodatki, wygodne siedziska.

Można tu przejrzeć prasę, skorzystać z internetu oraz z czterotysięcznego księgozbioru, a najmłodszy czytelnicy mogą także oddać się zabawie, korzystając z mobilnego domku i przepastnych puf.

– Życzę wszystkim mieszkańcom, aby „szklany budynek” w centrum miasta, otoczony zielenią parku, przypominał, że do realizacji marzeń nie wystarczy tylko pomysł, ale niezbędna jest wytrwałość i stanowczość. Życzę wypoczynku i chwil relaksu z książką w tym wyjątkowym miejscu, jakim jest skąpany w słońcu, a jednocześnie pozostający w cieniu drzew budynek tuliszkwowskiej biblioteki – mówi burmistrz Gminy

i Miasta Tuliszkwów Krzysztof Roman.

Nową placówkę zaprojektowano również z myślą o osobach niepełnosprawnych oraz matkach z wózkami. Nie ma tu schodów i uskoków przy wejściu, drzwi są szerokie, a przejścia przestronne. Zgodnie z planem działalności obiektu pełniącego funkcje kulturalne odbywają się tu (na razie w reżimie sanitarnym) stałe, cykliczne spotkania dla mieszkańców, m.in. zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zajęcia teatralne, zajęcia biblioteczne dla dzieci.

Zrealizowany projekt jest jednym z 69 dofinansowanych przedsięwzięć z zakresu inwestycji w obiekty pełniące funkcje kulturalne lub kształtowanie przestrzeni publicznej.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Katarzyna Sobczak, Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

**Zmieniamy
Wielkopolskę**

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



Oglądaj magazyn unijny:

- WTK poniedziałek godz. 19.15 i wtorek godz. 17.50
- TV Pro Art środa godz. 20.50 i niedziela godz. 18.50
- TV Asta czwartek i piątek godz. 17.45



Wielkopolskie „naj” na 17 lat Polski w UE

Jest ich prawie 3,5 tysiąca. Jedne są bardzo oczekiwane (np. szpital dziecięcy w Poznaniu), inne – przyszłościowe (m.in. panele fotowoltaiczne na dachach). Wszystkie zmieniają Wielkopolskę. To projekty unijne realizowane z WRPO 2014+.

1 maja 2021 roku minęło 17 lat od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Bilans członkostwa jest pod każdym względem pozytywny. Jak wykorzystaliśmy ostatnie lata? Przedstawiamy siedemnaście wielkopolskich „naj”, wybranych spośród prawie 3,5 tysiąca projektów unijnych, które otrzymały dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Infrastruktura

Najbardziej wyczekiwaną inwestycją jest szpital dziecięcy w Poznaniu, który pod koniec roku ma przyjąć najmłodszych pacjentów. Nowa placówka będzie spełniała europejskie normy w zakresie opieki nad małymi pacjentami. Dzieci będą miały do dyspozycji pojedyncze sale chorych, w których będą mogły przebywać razem z opiekunami. Każda sala będzie miała osobną łazienkę.

Zdecydowanie **najdroższą inwestycją** dofinansowaną z WRPO 2014+ jest modernizacja linii kolejowej Poznań – Piła. Wkład unijny wyniósł prawie 425 mln zł. 134 km zmodernizowanego połączenia kolejowego między Poznaniem a Piłą to ważna inwestycja, bo dzięki niej mieszkańcy miejscowości położonych na trasie mogą szybciej dojechać do stolicy województwa. A podróż skróciła się o kilkadziesiąt minut (przed remontem trwała 120 minut).

Pozostając przy temacie kolejowym, nie możemy zapominać o zakupie 10 pociągów „elf 2” i modernizacji istniejącego taboru kolejowego. To przykłady inwestycji, które **najbardziej poprawiają komfort podróżowania pociągami**.

Do podróżowania transportem publicznym zachęcają z kolei nowoczesne węzły przesiadkowe. Ich schemat działania jest prosty. Z domu ruszamy autem lub rowerem, dojeżdżamy na parking. Tu przesiadamy się do pociągu albo ekologicznego autobusu i ruszamy w dalszą podróż. Na takie rozwiązania postawiły np. samorządy z aglomera-



cji poznańskiej i wybudowały **najwięcej węzłów przesiadkowych w Wielkopolsce** (docelowo 50, z 4 tys. miejsc parkingowych i ponad 100 km ścieżek rowerowych).

– Instalacje OZE w naszych domach to już nie luksus, ale coraz bardziej nagląca potrzeba – mówią eksperci. Dzięki unijnym dotacjom na dachach tysiące gospodarstw domowych (ale także firm i instytucji) mogą zostać zainstalowane panele fotowoltaiczne czy kolektory słoneczne.

– **To najbardziej przyszłościowe rozwiązanie** – mówią mieszkańcy, którzy już produkują energię ze słońca.

Nie ma mowy o równomiernym rozwoju województwa, jeśli nie będą budowane szybkie, bezpieczne i bezkolizyjne połączenia drogowe. To jedno z głównych kryteriów wyboru lokalizacji inwestycji przez największych inwestorów, a przecież nowe firmy to nowe miejsca pracy. W unijnym zestawieniu wybieramy trzy przykładowe inwestycje (choć jest ich kilkadziesiąt). Na miano **najszybciej zrealizowanego zadania** zasługuje droga wojewódzka nr 123 (Huta Szklana – Przesieki) na północy Wielkopolski. Siedemnaścikilometrowy odcinek świeżego asfaltu został oddany do użytku z kilku miesięcznym wyprzedzeniem (co zdarza się nie tak często).

Są też projekty unijne, które dla wspólnot lokalnych są

„**najważniejszymi inwestycjami w historii**”. Takie znaczenie dla mieszkańców ziem gostyńskiej i ziemi wronieckiej mają budowane obwodnice miast. Dzięki nim ruch tranzytowy wyprowadzi się z ciasnych centrów miast, a dodatkowo ułatwi się dojazd do wielu firm.

Edukacja

W zestawieniu topowych inwestycji na miano **najbardziej rozwojowych** projektów zasługują budowy centrów kształcenia praktycznego w Swarzędzu i w Ostrowie Wielkopolskim. Nowoczesny przemysł, biznes i usługi potrzebują świetnie wyszkolonych mechaników, stolarzy, kucharzy czy elektromechaników. Dlatego do nowych placówek w Swarzędzu i Ostrowie ustawiają się kolejki chętnych uczniów, bo tam mają szansę uczyć się zawodu w nowoczesnych, specjalistycznych pracowniach pod okiem fachowców praktyków.

Pozostając przy edukacji, nie można zapomnieć o **najbardziej cyfrowym** przedsięwzięciu w kraju, które wprowadza uczniów i nauczycieli w wirtualną rzeczywistość XXI wieku. Mowa o projekcie „Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@2020”. Tysiące tabletów i laptopów już trafiło do wielkopolskich szkół. Sprzęt jest tym bardziej cenny w okresie pandemii, ponieważ otrzymali go uczniowie, którzy mają

utrudniony dostęp do sprzętu komputerowego w domach (lekcje zdalne).

Zmiany w przestrzeni

Rewitalizacja to ożywianie przestrzeni miejskich, przywracanie energii społecznej tam, gdzie doszło do jej zubożenia. Zawsze jest to proces wprowadzany z myślą o ludziach. W Wielkopolsce nie brakuje przykładów **najbardziej udanych rewitalizacji**. Aktualnie realizowanych jest około 50 projektów. Do naszego rankingu „naj” wybieramy Ostrów Wlkp. Władzom miasta udało się przywrócić śródmieście mieszkańcom. W miejskim parku powstał nowy amfiteatr, gdzie, gdy tylko pozwala na to sytuacja pandemiczna, urzędnicy organizują serie plenerowych koncertów. Nowe ogrody jordanowskie to z kolei nie lada gratka dla najmłodszych. Nowoczesną salę sesyjną zyskali miejscy radni.

Z kolei rewitalizacja terenów pokolejowych Pleszewa to zdaniem Towarzystwa Urbanistów Polskich **najlepiej zagospodarowana przestrzeń** publiczna w kraju. Nieczynna od wielu lat parowozownia w centrum Pleszewa wyłoniła się z gruzów jako nowa siedziba domu kultury. Jest tu sala koncertowa, do nauki tańca, muzyczna, sale warsztatowe. To już drugi budynek stacji Pleszew Miasto, który po rewitalizacji służy

lokalnej kulturze. Wcześniej stojący obok, główny gmach dworcowy, zamieniono na siedzibę biblioteki publicznej.

Ciekawy repertuar, multimedialny projektor, świetny dźwięk, komfortowe fotele i klimatyzacja – to nie multipleksy w największych miastach, ale małe kina społecznościowe w mniejszych miejscowościach w Wielkopolsce (docelowo będzie ich ponad 30). To przykład projektu **najbardziej integrującego mieszkańców**. Dlaczego? Powstają one w gminnych ośrodkach kultury, remizach, bibliotekach, a nawet w domu parafialnym, czyli miejscach, gdzie toczy się życie danej społeczności. Po pandemii wspólne oglądanie filmów może być dobrym pretekstem do scalania relacji międzyludzkich.

Wielkopolska ma swoje atrakcje turystyczne wsparte dotacjami z UE. **Najbardziej magicznym miejscem** jest Olandia. Historię osadników holenderskich (zwanych Olandrami) można poznać w skansenie „Olandia” w Prusimiu. To wieś olenderska w miniaturze: wiatraki, zagrody i ciekawe muzeum, pokazujące, jak wyglądało życie tych fascynujących sąsiadów. Tymczasem odrestaurowany Dworek Mielęckich w Koźminku – ze względu na barwną historię i co rusz zmieniającą się funkcję budynku – zasługuje na miano **najbardziej tajemniczego miejsca**: podobno na jedną noc zatrzymał się tutaj sam Napoleon Bonaparte podczas wyprawy na Moskwę!

Spółeczeństwo

Roboty do chodzenia (egzoszkielety) czy bieżnie, które potrafią odwzorować ruchy kończyn dziecka – poznańskie Centrum Technologiczne Wspomaganej Rehabilitacji **to najnowocześniejsze w Polsce miejsce rehabilitacji dzieci**. Podobnych w całej Europie jest zaledwie kilka. Projekt, który od półtora roku trwa w szpitalu klinicznym im W. Degi, jest dostępny (i bezpłatny) dla wszystkich wielkopolskich dzieci i młodych dorosłych (w wieku 5-21 lat) z dziecięcym porażeniem mózgowym.

Dom Autysty to **najbardziej niezwykle miejsce** na mapie Poznania. Rodzice autystycznych, dorastających dzieci postanowili sami zadbać o ich bezpieczną przyszłość i przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Z. Tylewicza wybudowali dla nich wyjątkowy dom. Znajduje się tutaj 11 pokojów z łazienkami, gdzie realizowane są weekendowe pobyty dla nastolatków. W tym czasie ich rodzice – także często po raz pierwszy – mogą trochę odetchnąć.

Unia pozwala realizować **najbardziej prospołeczne i prozdrowotne projekty**. Powstało m.in. 10 śródomiastowych centrów zdrowia psychicznego. W dziennych domach opieki medycznej z pomocy mogą skorzystać osoby niesamodzielne, które wymagają codziennej opieki specjalistycznej. Dzięki wsparciu z WRPO 2014+ utworzono także tysiące miejsc w żłobkach i klubach dziecięcych. MARK

Czytaj nowy e-magazyn



Tancerze mają swój dom

Iskrzące emocjami, zmysłowością i energią spektakle Polskiego Teatru Tańca można będzie oglądać w nowej siedzibie.

To historyczna chwila dla Polskiego Teatru Tańca. Po prawie 50 latach istnienia zasłużona instytucja kultury może już funkcjonować w nowej siedzibie, która mieści się w kamienicy przy ulicy Taczaka 8 w Poznaniu. Uroczyste otwarcie odbyło się 29 kwietnia w ramach I Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Tańca „Granice natury – granice kultury”.

Wydarzenie zainaugurowano wspólnym zdjęciem, a potem rozpoczęła się akcja „Narodowego Tańczenia”, tj. prezentacji wspólnego wykonania poloneza przez tancerzy teatru i zaproszonych gości. Inaugurację można było śledzić w formie streamingu online, stąd też widzowie mogli dołączyć własne nagrania tańca w wersji free style i kanonicznej. Nie zabrakło też wirtualnego zwiedzania teatru oraz okolicznościowych życzeń.

Poszukując „domu”

– Bezdomy Polak Polki Polskiego Teatru Tańca stała się legendarna. Cieszę się, że wreszcie znajdzie w stolicy Wielkopolski swoją przestrzeń – mówi marszałek Marek Woźniak.



FOT. ARCHIWUM PTT

Teraz już tylko wyobraźnia może ograniczać artystów z Polskiego Teatru Tańca, którzy zyskali nową przestrzeń do prób i występów.

Rzeczywiście, od samego początku istnienia instytucja nie miała swojego miejsca, przez lata będąc skazaną na wynajmowanie pomieszczeń od poznańskiej Szkoły Baletowej przy ul. Koziej, natomiast w przypadku spektakli trzeba było szukać gościnnych scen w Poznaniu.

– A przecież działalność tej instytucji kultury daleko wy-

kracza dziś poza taniec. Teatr ma na swoim koncie masę nagród przyznanych nie za same spektakle, lecz również za zrealizowane przez siebie filmy czy wydane książki – przypomina marszałek.

Sytuacja Polskiego Teatru Tańca zmieniła się diametralnie w 2017 r. Wtedy to instytucja zdobyła unijne dofinansowanie w ramach WRPO 2014+

(prawie 8 mln zł). Z kolei Samorząd Województwa Wielkopolskiego postanowił wesprzeć budowę nowej placówki kwotą blisko 13 mln zł. Cała inwestycja kosztowała łącznie ponad 21 mln zł.

Tradycja i nowoczesność

I tak przy ulicy Taczka, która od kilku lat powoli zmienia swój

wygląd, rozpoczęła się budowa nowej siedziby Polskiego Teatru Tańca. Obiektu, który wkomponowuje się w śródmiejską zabudowę i łączy tradycję z nowoczesnością.

Budynek odrestaurowano i w pełni dostosowano do potrzeb teatralnych. Nowoczesną salę studyjno-widowiskową, mogącą gościć około 130 widzów w układzie amfiteatralnym i 180 w układzie horyzontalnym (choć na razie przez pandemię taka frekwencja nie wchodzi w grę), dobudowano do zrewitalizowanej kamienicy, w której zlokalizowano część administracyjną i pracowniczą.

Będą tutaj organizowane wystawy i pokazy filmów, a docelowo zostanie uruchomiona kawiarnia. Obok sali znalazło się także miejsce na pokoje dla artystów. Aktorzy będą mogli korzystać z laserów, siłowni, gabinetu rehabilitacji i specjalnych wanien. Na uwagę zasługuje również zielony dziedziniec, a więc ogród na podwórku, dający możliwość realizacji spotkań na świeżym powietrzu – letnich pokazów działań performatywnych.

MARK

Fundusze europejskie dla Wielkopolski na skróty

► **Buk:** drogę wojewódzką nr 306, która łączy Buk ze Stęszewem, czeka przebudowa. To alternatywa dla płatnego odcinka autostrady A2 i łącznik z drogą ekspresową S5. Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu podpisał w kwietniu umowę z wykonawcą. Dofinansowanie unijne tego zadania to prawie 23 mln zł.

► **Krzemieniewo:** jeszcze w tym roku wybudowany zostanie 1,5-kilometrowy odcinek ścieżki rowerowej z Krzemienia (od drogi krajowej nr 12) do Nowego Belęcina. Ścieżka będzie również służyła pieszym, a na cyklistów będą czekać dwa parkingi. Gmina pozyskała na to zadanie 1,4 mln zł z UE.

► **Kalisz:** Zakład Diagnostyki Obrazowej w szpitalu w Kaliszu posiada nowoczesny (w pełni cyfrowy) aparat rentgenowski. Urządzenie ma bardzo dokładny i czuły detektor, dzięki czemu wykonuje zdjęcia na niskich dawkach promieniowania rentgenowskiego. Nowoczesny sprzęt został zakupiony dzięki dofinansowaniu UE na kwotę ponad 813 tys. złotych.

► **Powidz:** w mieście powstaje Centrum Edukacyjno-Rehabilitacyjne. Obiekt budowany jest z myślą o seniorach i osobach z niepełnosprawnościami. Zadanie wykonuje Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej, która jest partnerem gminy Powidz w realizacji szerszego projektu, związanego z rewitalizacją miasta. Miejscowy samorząd prowadzi właśnie prace na rynku w Powidzu. Cały projekt otrzymał około 6 mln zł z WRPO 2014+.

► **Wieleń:** powstał tutaj pierwszy w historii samorządu gminny żłobek, do którego zapisano 29 dzieci. Ponad 1,5 mln zł dofinansowania z WRPO 2014+ pozwoliło na zatrudnienie personelu na okres 21 miesięcy (m.in. opiekunki, pielęgniarkę, pomoc kuchenną). Podobne żłobki powstają (lub powstały) w innych częściach Wielkopolski. Dotacje unijne pozwalają nie tylko na funkcjonowanie tego typu placówek, ale również pomagają rodzicom powrócić na rynek pracy po okresie wychowywania dziecka.

MARK

Więcej staży dla uczniów i nowoczesne centra zawodowe

Wielkopolski rynek pracy potrzebuje „zawodowców”. Z tego powodu zarząd województwa stara się ze środków unijnych wspierać inicjatywy zapewniające najwyższy poziom edukacji i infrastruktury w szkołach zawodowych. Ważne decyzje podjęto w tym względzie w ostatnich tygodniach.

Jednym z projektów, który pomaga wypromować szkolnictwo zawodowe, jest „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska”, który wystartował dzięki finansowemu wsparciu z WRPO 2014+. Teraz, dzięki zwiększeniu finansowania unijnego do blisko 85 mln zł, większa liczba uczniów z wielkopolskich szkół będzie mogła wziąć udział w płatnych stażach.

Do tej pory do programu przystąpiło już 80 szkół z naszego regionu. Na liście są m.in. placówki z Piły, Leszna, Kalisza, Konina i Ostrowa Wlkp., a także ze Słupcy, Złotowa, Środy Wlkp., z Kórnik, ze



FOT. ARCHIWUM BENEFICENTA

Szkoły zawodowe z pomocą unijną starają się odpowiadać na obecną sytuację na rynku pracy i kształcić przyszłych zawodowców.

Swarzędza, z Bolechowa czy Obornik. Uczniowie mogą odbywać staże w zakładach pracy, brać udział w specjalistycznych zajęciach w innowacyjnych laboratoriach oraz korzystać z systemu „Zawodowcy”, kojarzącego przedsiębiorców

poszukujących praktykantów z uczniami.

Dodatkowo projekt zakłada wypracowanie trwałych powiązań pomiędzy szkołami i lokalnymi pracodawcami poprzez uzupełnianie kształcenia zawodowego o ele-

menty praktycznej nauki zawodu.

Większy budżet projektu oznacza m.in. zwiększenie liczby uczniów uczestniczących w stażach u pracodawców (z 8000 uczniów do 8250 osób), zwiększenie liczy

by uczniów uczestniczących w specjalistycznych zajęciach w laboratoriach (z 10.000 do 11.200 uczniów). Pieniądze zostaną też przeznaczone na rozwój laboratoriów zajęć specjalistycznych. Aneks zwiększający budżet projektu podpisała Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

Drugą ważną decyzją było zwiększenie finansowania konkursu unijnego na rozwój infrastruktury kształcenia zawodowego (poddziałanie 9.3.2). Zarząd województwa podjął decyzję o przekazaniu na ten cel dodatkowych 117 mln zł z WRPO 2014+.

Dzięki temu szkoły będą mogły przeprowadzić modernizację obiektów, zakupić nowoczesny sprzęt oraz wyposażać sale dydaktyczne. Łącznie zostanie zrealizowanych siedemnaście przedsięwzięć, m.in. w powiatach szamotulskim, wągrowieckim, ostrzeszowskim, obornickim, słupeckim, a także w Pile, Koninie i Tarnowie Podgórnym.

MARK

ZAWIĄZANE



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak i dyrektor WZDW Paweł Katarzyński (na zdjęciu obok siebie, z lewej strony) w równych krawatach.

O dziwnych tematach, także o garderobie, dyskutuje się niekiedy podczas obrad sejmikowych komisji. Ale nie przypominamy sobie, choć „Monitor” ma już 20 lat, by radni biegali po domu w poszukiwaniu... krawatów. Wszystko za sprawą krótkiej dyskusji, która odbyła się w kwietniu w trakcie zdalnych obrad Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej.

– Widać, kto u nas odpowiada za transport i porządek na drogach! – rzekł z uśmiechem, zerkając w kamerę lap-

topa, radny Adam Bogrycewicz. – Wicemarszałek Wojciech Jankowiak i dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu Paweł Katarzyński mają ładne i równe... krawaty.

– Zasady obowiązują, jestem w pracy, a przecież do kościoła czy do cioci na imieniny też chodzimy elegancko ubrani – odparł szybko Wojciech Jankowiak.

– Muszę potwierdzić: jak byłem w młodości ministran-tem, to panowie przy ołtarzu służyli właśnie w garniturach

– wspominał Adam Bogrycewicz.

– Tak było przed laty, bo teraz, gdy idę do kościoła, to często jedyny jestem w garniturze i pod krawatem. Zdarza się, że młodzież wkłada dziś, za przeproszeniem, krótkie spodenki – dodał wicemarszałek.

– Ot, mądrego to i warto posłuchać! Założyłem marynarkę... – podsumował ubawiony radny Jerzy Lechnerowski, a w międzyczasie (zakończone sukcesem) poszukiwania swoich krawatów ogłosili radni Marek Sowa i Henryk Szymański.

PODPATRZONE



Ktoś uważa, że dziś jest ostro na samorządowych sesjach? Kiedyś to dopiero bywało! – tak można skomentować zdjęcie wyszperane w naszym archiwum, a dotyczące sytuacji z przerwy w obradach sejmikowych radnych sprzed dwóch kadencji. Dodajmy, że żaden z panów na pierwszym planie (od lewej: Rafał Żelanowski, Waldemar Witkowski, Lech Dymarski) dziś już w sejmiku nie zasiada (choć, zaznaczmy, nie z powodu tego, jak skończyła się uwieczniona na fotce scena). Ostał się jedynie patrzący na wszystko nieco z oddali Zbigniew Czerwiński... Swoją drogą, choć często narzekamy na męczącą konieczność obrad online, to trzeba przyznać, że dyskusje na odległość są bardziej bezpieczne, prawda? A inna refleksja jest taka, że skoro jest się przewodniczącym sejmiku (jak wtedy Lech Dymarski), to dla prawidłowego wypełnienia zadania dyscyplinowania radnych warto mieć odpowiednie narzędzia!

PODSŁUCHANE

Komisje rewizyjne należą do najważniejszych w samorządach i raczej rzadko zdarza się, by kogoś albo coś (osobę lub instytucję) chwaliły. Ich zadanie jest zupełnie inne: to analiza, kontrola i szukanie, nazwijmy to, ...wpadek.

Przygotowująca sprawozdanie z wykonania budżetu województwa za 2020 rok sejmikowa Komisja Rewizyjna obradowała w marcu i kwietniu kilka razy, badając ubiegłoroczne finanse marszałkowskich instytucji. Na jednym z posiedzeń szef komisji Zbigniew Czerwiński mówił o zakończonym niedawno remoncie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. – Co ciekawe, w ciągu trzech dni uzgodniono zgodę na użytkowanie budynku od powiatowego inspektora nadzoru budowlanego – stwierdził.

– Chcę wyraźnie podkreślić, że za przygotowanie i finalizację tego przedsięwzięcia w bibliotece odpowiadały wyłącznie kobiety – zauważyła nagle wiceprzewodnicząca komisji Tatiana Sokołowska.

– W myśl zasady, że gdzie diabeł nie może, tam babę posłże? – dopytywał rozbawiony Zbigniew Czerwiński.

– Nie, skądże znowu, raczej w myśl opinii, że kobiety są dobrze zorganizowane. Potrafią zaplanować i zrealizować nawet duże inwestycje, jak gruntowny remont wojewódzkiej biblioteki, budowę od podstaw szpitala dziecięcego w Poznaniu czy też... warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki.

– No, akurat tym ostatnim dziełem to może jednak lepiej się nie chwalić – zareagowali błyskawicznie i z uśmiechem Henryk Szopiński i Zbigniew Czerwiński.

POWIEDZIANE

– Pan ma służby, ja – ochotę. Będziemy się wzajemnie wspierać i sprawdzać. Jednak to pan ma ten złoty róg w swoim ręku – radny Adam Bogrycewicz do wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka podczas składania interpelacji na temat obwodnicy Trzcianki w trakcie kwietniowej sesji sejmiku.



MONITORUJEMY RADNYCH

Mirosława Rutkowska-Krupka:

Lubię szybką jazdę samochodem

- ▶ **Bliscy mówią na mnie... Mirko.**
- ▶ **W samorządzie najbardziej lubię... decyzyjność, jako odpowiedź na oczekiwania społeczności lokalnych oraz potrzeby regionu.**
- ▶ **Bycie Wielkopolaninem oznacza... przynależność do społeczności, którą odróżnia od innych pracowitość, rzetelność, odpowiedzialność.**
- ▶ **Polityka to dla mnie... codzienność.**
- ▶ **Gdybym musiała zmienić zawód... ale nie muszę. W zawodzie ekonomisty, z tytułem doktora nauk ekonomicznych, znajduję spełnienie.**
- ▶ **Gdy skończyłam 18 lat... wyszłam spod klosza, zaczęłam doświadczać i uczyć się świata.**
- ▶ **Na starość... czyli kiedy? Starość to stan umysłu, jest mi całkowicie obcy.**
- ▶ **Żałuję, że... Dziś niczego nie żałuję.**
- ▶ **Moim największym atutem jest... pragmatyzm.**
- ▶ **Moja największa słabość to... szybka jazda samochodem.**
- ▶ **Nikom dotąd nie mówiłam, że... męczy mnie nuda, dlatego jestem aktywna na wielu płaszczyznach.**
- ▶ **Wierzę, że... wiara czyni cuda. Czekam zatem na cud powrotu u ludzi życzliwości, pomocniczości, wzajemnego zrozumienia, empatii i dbałości o środowisko.**
- ▶ **Mam nadzieję na... Choć jestem realistką, chciałabym mieć nadzieję, że świat się opamięta.**
- ▶ **Kocham... CIĘ ŻYCIE.**



Mirosława Rutkowska-Krupka

- ▶ ur. 13 marca 1945 r., Tczew
- ▶ emerytka
- ▶ wybrana z listy KO w okręgu nr 2
- ▶ 21.061 głosów



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku

al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski

(zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otoki



NAJLEPSZE KAWAŁKI Z INNEJ STRONY SAMORZĄDU

www.monitorwielkopolski.pl